



IM. STEFANA
**FUNDACJA
BATOREGO**



Nowa dynamika systemu partyjnego Niemiec: przyczyny, przebieg i konsekwencje

Kamil Marcinkiewicz

Wybory do landtagu Saksonii-Anhalt z 6 września 2026 roku mają szansę stać się punktem zwrotnym w historii powojennych Niemiec. Zdobywając 43,8% głosów, Alternatywa dla Niemiec (AfD) osiągnęła historyczny sukces i zepchnęła partię umiarkowanego centrum do głębokiej defensywy. Ziścił się scenariusz bezprecedensowej marginalizacji chadeków (CDU/CSU) i socjaldemokratów (SPD) dominujących w niemieckiej polityce po II wojnie światowej. O kształcie przyszłego rządu w Magdeburgu zdecyduje Sojusz Sahry Wagenknecht (BSW), radykalnie prorosyjska partia wywodząca się ze środowisk skrajnej lewicy. Po raz pierwszy większość na poziomie kraju związkowego uzyskały dwa antysystemowe ugrupowania kontestujące porządek polityczny Republiki Federalnej Niemiec, łącznie z członkostwem w Unii Europejskiej i NATO. Celem niniejszej analizy jest znalezienie odpowiedzi na pytanie o przyczyny obecnej sytuacji oraz o możliwe konsekwencje obserwowanych procesów dla niemieckiej polityki na poziomie federalnym.

Jak zmieniają się elektoraty?

Europejskie doświadczenia przed wyborami w Polsce w 2027 roku

Cykl analiz jest poświęcony przemianom elektoratów i dynamice politycznej w wybranych państwach Unii Europejskiej. Przyglądamy się temu, jak zmieniają się partie polityczne i ich wyborcy. Badamy tematy decydujące o wynikach wyborów oraz źródła sukcesów nowych ruchów społecznych. Analizując doświadczenia innych państw, szukamy procesów i mechanizmów, które mogą mieć znaczenie dla polskich wyborów parlamentarnych w 2027 roku.

Niemiecki system partyjny przed erą Merkel

Niemiecki, a wcześniej zachodnioniemiecki system partyjny przeszedł od czasu powstania Republiki Federalnej Niemiec w 1949 roku szereg transformacji. W ciągu pierwszych 12 lat istnienia RFN w Bundestagu obok przedstawicieli chadeckiej CDU/CSU¹, socjaldemokratycznej SPD² i liberałów z FDP³ zasiadali także reprezentanci innych, mniejszych, przeważnie prawicowych formacji. Dwoma najistotniejszymi z nich były Związek Wypędzonych i Pozbawionych Praw (BHE) oraz Partia Niemiecka (DP) reprezentująca interesy regionalne wschodniej Dolnej Saksonii. Po kilku posłów była w stanie wprowadzić także Partia Centrum, czyli katolicka poprzedniczka CDU, która po 1945 roku skupiała katolików sprzeciwiających się powołaniu do życia jednej formacji chrześcijańsko-demokratycznej wspólnie z ewangelikami.

Pierwszą cezurą dla niemieckiego systemu partyjnego był rok 1961. Inaczej niż w poprzednich wyborach chadecy odmówili niewystawiania kandydatów w okręgach wyborczych, w których startowali reprezentanci DP⁴. Było to przypieczętowanie rozpoczętego rok wcześniej procesu, gdy większość z 15 posłów DP przeszła do CDU, a resztki DP połączyły się z BHE, tworząc Partię Ogólnoniemiecką (GDP). W 1961 roku GDP zdobyła w wyborach 2,8% głosów i nie uczestniczyła w podziale mandatów. W rezultacie w Bundestagu zasiedli przedstawiciele jedynie trzech klubów parlamentarnych, które przez kolejne 22 lata tworzyły system określany jako „dwuipółpartyjny”. Obok CDU/CSU i SPD swoją reprezentację parlamentarną utrzymali także liberałowie z Wolnej Partii Demokratycznej (FDP).

Niewielka FDP, która w latach sześćdziesiątych jako jedyna przetrwała proces konsolidacji mniejszych partii⁵, stała się kluczowym „językiem u wagi”, istotnie wpływającym na kształt rządzących krajem koalicji. Pierwszy test siły FDP nadszedł w roku 1966 i zakończył się dla liberałów porażką. Po ich ustąpieniu z rządu Ludwiga Erharda klub CDU/CSU zawarł koalicję z SPD, na której czele stanął nowy lider chadecji Kurt Georg Kiesinger. Z kolei w 1969 roku rząd Kiesingera został zastąpiony przez koalicję socjalliberalną składającą się z SPD i FDP. Chadecy zostali na 13 lat wykluczeni z rządu federalnego, mimo że przez kolejne 29 lat cieszyli się największym poparciem (wyjątkiem były wybory w 1972 roku).

Okres istnienia systemu dwuipółpartyjnego dobiegł formalnie końca w 1983 roku, gdy do Bundestagu po raz pierwszy weszła Partia Zielonych. Jego mit istniał jednak dalej, co wynikało z postrzegania Zielonych jako chaotycznej, nieodpowiedzialnej formacji, pozbawionej zdolności tworzenia koalicji. Z drugiej strony w 1982 roku nastąpiła w FDP zmiana politycznego frontu w wyniku poparcia konstruktywnego wotum nieufności wobec gabinetu Helmuta Schmidta, co zostało odebrane przez socjaldemokratów jako niewybaczalny afront. Obydwa te czynniki działały na korzyść CDU/CSU, rządzących w koalicji z FDP aż do roku 1998.

Już w grudniu 1985 roku izolacja Zielonych została jednak przełamana, gdy w Hesji socjaldemokraci zdecydowali się na pierwszą czerwono-zieloną koalicję, w której tekę ministra środowiska objął

1 CDU, czyli Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna (Christlich-Demokratische Union), która działa we wszystkich krajach związkowych poza Bawarią, tworzy wspólny klub parlamentarny w Bundestagu z CSU, Unią Chrześcijańsko-Społeczną (Christlich-Soziale Union), która funkcjonuje wyłącznie na terenie Bawarii. W wyborach do Bundestagu obydwie partie uczestniczą niezależnie od siebie, nie rywalizują jednak ze sobą ze względu na różny geograficzny zasięg działalności. CDU/CSU będą łącznie określane w poniższym opracowaniu jako „chadecja”.

2 SPD: Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (Sozialdemokratische Partei Deutschlands).

3 FDP: Wolna Partia Demokratyczna (Freie Demokratische Partei).

4 H.W. Schmollinger, *Die Deutsche Partei*, w: *Parteien-Handbuch: Die Parteien der Bundesrepublik Deutschland 1945–1980*, red. R. Stöss, Opladen 1986, t. 1, s. 1040.

5 J. Dittberner, *Die Freie Demokratische Partei*, w: *Parteien-Handbuch: Die Parteien der Bundesrepublik Deutschland 1945–1980*, dz. cyt., t. 2, s. 1348.

późniejszy federalny minister spraw zagranicznych Joschka Fischer⁶. Koalicja rozpadła się w lutym 1987, ale wrogość między SPD a Zielonymi została przełamana, a oba ugrupowania zaczęły coraz częściej postrzegać się nawzajem jako partnerów. Rosnącej otwartości Zielonych i ich stopniowej stabilizacji towarzyszyło niewzruszone trwanie FDP przy CDU/CSU. Inaczej niż w czasach świetności systemu dwuipółpartyjnego liberałowie w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych stracili swoją „obrotowość” i już w czasie kampanii wyborczych demonstracyjnie deklarowali chęć kontynuacji współpracy z chadekami.

W praktyce rezultatem tych procesów było powstanie po roku 1983 systemu dwublokowego, w którym składająca się z CDU/CSU i FDP centroprawica rywalizowała z centrolewicą złożoną z SPD i Zielonych. Podziałowi temu sprzyjała niemiecka ordynacja wyborcza, w której wyborca oddaje na szczeblu federalnym dwa głosy. Głos pierwszy (*Erststimme*) jest oddawany w jednomandatowych okręgach wyborczych (JOW), gdzie wybiera się po jednym kandydacie za pomocą większości względnej. Drugi głos (*Zweitstimme*) przypada zamkniętej liście krajowej, którą partia wystawia na poziomie krajów związkowych. W takiej konstelacji system dwóch bloków sprzyjał rozwinięciu dwóch form głosowania strategicznego⁷. Pierwsza z nich polega na wspieraniu przez sympatyków mniejszych partii, których kandydaci nie mają szans na zdobycie większości w JOW, preferowanego większego partnera koalicyjnego, czyli chadecji w przypadku FDP lub SPD w przypadku Zielonych. Część wyborców większego partnera koalicyjnego odwdzięcza się zaś „pożyczaniem” drugiego głosu (*Leihstimme*) mniejszej partii, gdy istnieje ryzyko, że ta nie przekroczy progu. Systemu dwublokowego nie zmieniło wejście do Bundestagu postkomunistów z Partii Demokratycznego Socjalizmu (PDS) w 1990 roku, bo aż do wyborów w roku 2005 znajdowali się oni na marginesie niemieckiej polityki.

Angela Merkel, czyli długie pożegnanie ze stabilnością

Gdy w roku 2005 do władzy doszła druga w historii Wielka Koalicja (Große Koalition: GroKo) i powstał pierwszy tego typu rząd pod przywództwem Angeli Merkel, na CDU/CSU i SPD oddano łącznie 69,4% głosów. Chadecję i socjaldemokrację różnił zaledwie 1 punkt procentowy poparcia. Dwadzieścia lat później, w wyborach do Bundestagu, które odbyły się 23 lutego 2025 roku, obydwa ugrupowania zdobyły zaledwie 44,9% głosów. Dzięki temu, że 13,9% głosów oddano na listy, które nie przekroczyły progu, podobnie jak w 2005 roku mogła powstać Wielka Koalicja – tym razem „wielka” jedynie przez wynikającą z historycznej konwencji nazwę.

Z dzisiejszej perspektywy 16 lat rządów Angeli Merkel może się jawić jako okres stabilności. Był to jednak czas dynamicznych przemian niemieckiego systemu partyjnego. Merkel udało się odsunąć w czasie erozję poparcia dla jej ugrupowania, która dużo wcześniej dotknęła socjaldemokratów.

Problemy SPD i postępująca destabilizacja niemieckiego systemu partyjnego zaczęły się wraz z ogłoszeniem w marcu 2003 przez rząd Gerharda Schrödera pakietu reform znanego jako Agenda 2010⁸. Podstawowym założeniem planu były liberalizacja rynku pracy i zwiększenie elastyczności niemieckiego państwa dobrobytu, co miało prowadzić do zwiększenia konkurencyjności gospodarki. Do uchwalenia Agendy 2010 doszło we współpracy z chadecką opozycją. Pakiet reform uzyskał ponadto szerokie poparcie wewnątrz rządzących wówczas SPD i Partii Zielonych. Zignorowano głosy krytyki ze strony lewego skrzydła SPD, którym przewodził między innymi były lider i minister finansów Oskar Lafontaine.

6 F. Decker, V. Neu, *Handbuch der deutschen Parteien*, Bonn 2007, s. 175.

7 M. Herrmann, *Strategisches Wählen in Deutschland: Logik und politische Konsequenzen*, Wiesbaden 2015.

8 Por. A. Hassel, Ch. Schiller, *Der Fall Hartz IV: Wie es zur Agenda 2010 kam und wie es weitergeht*, Frankfurt am Main 2010.

W odpowiedzi na to Lafontaine przystąpił do stowarzyszenia WASG (Alternatywa Wyborcza Praca i Sprawiedliwość Społeczna, Wahlalternative Arbeit und Soziale Gerechtigkeit), wystąpił w maju 2005 roku z SPD i w tym samym roku wystartował w wyborach z listy postkomunistycznego PDS.

Pomimo krytyki wewnątrzpartyjnej oraz postkomunistycznej lewicy SPD uzyskało w przyspieszonych wyborach w 2005 roku 34,2% poparcia wobec 35,2% głosów oddanych na CDU/CSU. W porównaniu z wyborami w 2002 roku straty wyniosły jedynie 4,3 punkty procentowe, były więc raczej niewielkie, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę to, co dopiero miało nadejść. SPD po raz ostatni przekroczyła wówczas poziom 30%. Wyraźnie wzrosło jednak poparcie dla PDS, która wkrótce zmieniła nazwę na Die Linke (Lewica). Odejście charyzmatycznego Schrödera i koalicja z kojarzoną wówczas z liberalnym podejściem do gospodarki Merkel przyspieszyły erozję poparcia dla socjaldemokratów. Nie udało się go odbudować w trzech kolejnych cyklach wyborczych, kiedy SPD przewodzili mniej charyzmatyczni niż Schröder kandydaci, jak Frank-Walter Steinmeier (2009) lub Martin Schulz (2017) czy też uznawany za aroganckiego Peer Steinbrück (2013).

W okresie tzw. ery Merkel – trwającej formalnie⁹ od 2005 do 2021 roku – uwiad socjaldemokratów zmienił system partyjny Niemiec w skupiony wokół chadecji „system partii dominującej”. Przez 16 lat ery Merkel chrześcijańscy demokraci sprawiali wrażenie Guliwera w krainie Liliputów. Poparcie dla innych partii falowało, podczas gdy CDU/CSU mogły zawsze liczyć na swoje żelazne „30% plus x”.

Część komentatorów i wewnątrzpartyjnych rywali, a także konkurentów z innych partii upatrywała źródła sukcesu Angeli Merkel w procesie określanym jako „socjaldemokratyzacja” CDU¹⁰. Za pierwszy wyraz tego zjawiska można uznać odcięcie się przez Merkel od swojego doradcy ekonomicznego z czasu kampanii wyborczej 2005 Paula Kirchhoffa, który był obwiniany za utratę przez chadecję wyraźnej przewagi sondażowej w toku kampanii¹¹. Ruch ten został krytycznie odebrany przez gospodarczych liberałów w ramach CDU, opowiadających się za drastycznym uproszczeniem systemu podatkowego. Prominentnym sojusznikiem Kirchhoffa był między innymi obecny kanclerz Friedrich Merz¹².

Kulminacja gospodarczej socjaldemokratyzacji CDU nadeszła jednak o dekadę później, w 2013 roku, po klęsce wyborczej liberałów i zastąpieniu ostatniej budowanej według logiki dwublokowej federalnej koalicji CDU/CSU-FDP przez drugą Wielką Koalicję Merkel. Wbrew protestom przedsiębiorców rząd Merkel wprowadził wówczas ustawową płacę minimalną¹³, która zastąpiła porozumienia negocjowane przez pracodawców i związki zawodowe poszczególnych branż. Podczas gdy opozycja wewnątrz chadecji utyskiwała na utratę tradycyjnego profilu, socjaldemokraci skarżyli się, że Merkel jako „twarz koalicji” zbiera laury za politykę, o którą oni zaciekle walczyli.

Wyznawana przez Merkel wiara w interwencję państwową była postrzegana jako przejaw socjaldemokratyzacji, co dało o sobie szczególnie mocno znać w kontekście kryzysu gospodarczego po roku 2008.

9 W dalszej części tekstu argumentuję, że nie powinniśmy się przywiązywać do tych formalnych ram, a era Merkel trwa w praktyce nadal.

10 J. Schmid, *Christlich-Demokratische Union Deutschlands*, w: *Handwörterbuch des politischen Systems*, Bundeszentrale für Politische Bildung 2021, <https://www.bpb.de/kurz-knapp/lexika/handwoerterbuch-politisches-system/202002/cdu-christlich-demokratische-union-deutschlands/> (dostęp tu i dalej: 8 września 2026).

11 I. Brandes, *Merkels gescheiterte Wunderwaffe*, „Der Spiegel”, 5.04.2009, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/quereinsteiger-kirchhof-merkels-gescheiterte-wunderwaffe-a-617310.html>.

12 M. Illner, *Paul Kirchhof im Interview: „Die Zeit ist reif für die Steuererklärung auf dem Bierdeckel”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 28.11.2018, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/paul-kirchhof-die-zeit-ist-reif-fuer-die-steuererklaerung-auf-dem-bierdeckel-15913818.html>.

13 J. Schmid, *Christlich-Demokratische Union Deutschlands...*, dz. cyt.

Swoją politykę obrony stabilności euro, której centralnym aspektem było finansowe zaangażowanie Niemiec w zażegnanie kryzysu w Grecji, Merkel określiła jako „bezalternatywną” (*alternativlos*). To sformułowanie wywołało falę oburzenia zarówno ze strony prawicy, jak i lewicy. Słowo *alternativlos* zostało uznane w 2010 roku za Językowe Nadużycie Roku (*Unwort des Jahres*)¹⁴ i stało się inspiracją dla nazwy założonej trzy lata później partii Alternatywa dla Niemiec (AfD).

Poza podejściem do wewnętrznych i zewnętrznych kwestii gospodarczych trzeci aspekt socjaldemokratyzacji CDU miał charakter kulturowy. Przed 2015 rokiem wyrażał się on przede wszystkim w liberalizacji samej CDU i polityki prowadzonej przez partię. Symbolem tego procesu stało się przegłosowanie w czerwcu 2017 przez Bundestag ustawy zezwalającej na małżeństwa homoseksualne, znanej jako „Małżeństwo dla wszystkich” (*Ehe für Alle*). Wprawdzie 225 członków klubu CDU/CSU, wraz z samą Merkel, głosowało przeciwko ustawie, jednak 75 posłów chadecji przyłączyło się do reprezentantów SPD, Die Linke i Zielonych, popierając projekt, który został przyjęty większością 393 do 226 głosów¹⁵.

Jeszcze bardziej brzemiennie w skutkach okazało się poparcie Merkel dla przyjęcia w 2015 roku fali uchodźców zmierzających w kierunku Niemiec od strony Bałkanów i Węgier¹⁶. Po krótkotrwałej fali solidarności na chadecję spadła lawina krytyki ze strony jej własnych wyborców. Skorzystała na tym skłócona wówczas wewnętrznie i dołączająca w sondażach AfD, której notowania w rezultacie „kryzysu migracyjnego” wystrzeliły. Mimo serii wewnętrznych wstrząsów i kłótni personalnych umożliwiło to AfD przekroczenie po raz pierwszy progu wyborczego i wejście do Bundestagu podczas wyborów w 2017 roku.

Era Merkel po Merkel

W sensie formalnym era Merkel dobiegła końca wraz z ustąpieniem ze stanowiska kanclerza 8 grudnia 2021 roku. Jednak kiedy spojrzymy na to w szerszym kontekście, można założyć, że ta era trwa do dziś (por. tabela 1). Okres od powstania Wielkiej Koalicji w 2005 roku charakteryzował się kilkoma istotnymi cechami, które wciąż można zaobserwować. Po pierwsze, był to czas dominacji chadecji: z wyjątkiem rządów Scholza w latach 2021–2025 to właśnie chadecja była największym aktorem na niemieckiej scenie politycznej, bez którego trudno byłoby stworzyć rząd. Po drugie, rok 2005 stał się początkiem epoki Wielkich Koalicji. Rozwiązanie, które podczas pierwszej kadencji Merkel wydawało się jeszcze niechcianym planem awaryjnym, okazało się wyjątkowo trwałą, stabilną i raczej popularną formą rządów. W latach 2009–2013 chadecji udało się stworzyć rząd z FDP, co mogło sugerować powrót do logiki dwóch rywalizujących bloków. Zarówno nieprzekroczenie progu wyborczego przez liberałów w 2013, jak i sukcesy Die Linke oraz od 2017 roku AfD udowodniły jednak, że logika rywalizacji bloków już przestała działać. Powstanie czwartej w XXI wieku Wielkiej Koalicji po wyborach w 2025 roku symbolizuje kontynuację zapoczątkowanego dwie dekady wcześniej schematu, a wobec słabnięcia obydwu partnerów wyznacza także początek końca tej epoki.

Trzecim argumentem za trwaniem ery Merkel bez Merkel jest kontynuacja na poziomie personalnym, widoczna przede wszystkim między Merkel a Scholzem. Sprawujący w latach 2021–2025 funkcję kanclerza socjaldemokrata był od 2018 do 2021 roku wicekanclerzem i ministrem finansów u boku liderki

14 *Unwort des Jahres ist „alternativlos“*, „Die Zeit“, 18.01.2011, <https://www.zeit.de/gesellschaft/zeitgeschehen/2011-01/unwort-2010-alternativlos>.

15 *Eheschließung für Personen gleichen Geschlechts*, Deutscher Bundestag, 30.06.2017, <https://www.bundestag.de/parlament/plenum/abstimmung/abstimmung?id=486>.

16 R. Alexander, „Die Geschehnisse des Septembers 2015“. Oder: Sprachkämpfe um die Flüchtlingskrise, „Aus Politik und Zeitgeschichte“ 2020, nr 70 (30–32), s. 14–19.

chadecji. Swoj sukces wyborczy zawdzięczał między innymi temu, że symbolizował stabilność kojarzoną z Merkel, a SPD udało się w wyborach 2021 roku przyciągnąć około 2 mln byłych wyborców CDU/CSU¹⁷, co jeszcze dekadę wcześniej byłoby trudne do pomyślenia. Można przy tym przypuszczać, że Scholz świadomie stylizował się na nowe wcielenie Merkel, budując swój wizerunek łączącego ponad podziałami, pragmatycznego ojca narodu. Fascynację socjaldemokratów osobą Merkel oddaje między innymi to, że jeden z bliskich współpracowników Scholza, Roland Willner, już w 2009 roku opublikował wnikliwą analizę stylu sprawowania władzy przez liderkę CDU pod tytułem *Jak rządzi Angela Merkel (Wie Angela Merkel regiert)*¹⁸.

Tabela 1. Ewolucja systemu partyjnego Niemiec z perspektywy koalicyjnej

Przedział czasowy	Proponowana nazwa	Opis
1949–1961	Rozdrobniony system dwublokowy	Blok mieszczański (CDU/CSU, mniejsze partie prawicy i FDP) kontra skonsolidowana w SPD lewica
1961–1983	System dwuipółpartyjny	CDU/CSU, FDP, SPD
1983–2005	System dwublokowy	CDU/CSU-FDP kontra SPD-Zieloni
2005–2026	Płynny system partii dominującej (długa era Merkel)	Dominacja CDU/CSU (oprócz 2021–2025), erozja logiki dwóch bloków, rządy Wielkiej Koalicji lub złożonych koalicji (oprócz 2009–2013)
Od 2026 (?)	AfD kontra anty-AfD (?)	AfD jako najsilniejsze ugrupowanie kontra rozdrobniony i zróżnicowany blok od centroprawicy po radykalną lewicę, BSW w roli jęczyzka u wagi

Następca Scholza, Friedrich Merz, najmniej pasuje do opowieści o personalnym kontinuum. Inaczej niż jego socjaldemokratyczny poprzednik, który był członkiem dwóch gabinetów Merkel, obecny kanclerz nie należał do działających pod jej przywództwem rządów. Wprost przeciwnie, postrzegany był raczej jako anty-Merkel. Ponadto przez wiele lat pozostawał w konflikcie z liderką chadecji, która wypchnęła go na margines partii i pozbawiła wpływów¹⁹. Symboliczne znaczenie miały wspomniane rozstanie się Merkel z Paulem Kirchhoffem i jej odwrót od gospodarczego liberalizmu. Merz – którego łączyła z Kirchhoffem idea uproszczenia niemieckiego systemu podatkowego i który przed swoim politycznym powrotem był kojarzony przede wszystkim jako „człowiek, który chciał, by zeznanie podatkowe mieściło się na podkładce pod piwo”²⁰ – nigdy się z tym nie pogodził. Różniło ich także

17 F. Diekmann, M. Pauly, *An wen die Union besonders viele Stimmen verlor*, „Der Spiegel”, 27.09.2021, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/bundestagswahl-2021-ergebnis-der-waehlerwanderung-im-detail-a-cebdad34-f727-4f07-b5d1-fe39d1245275>.

18 R. Willner, *Wie Angela Merkel regiert*, Baden-Baden 2009.

19 S. Weiland, *Kirchhof verhilft Merz zum Wiederaufstieg*, „Der Spiegel”, 12.09.2005, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/union-kirchhof-verhilft-merz-zum-wiederaufstieg-a-374229.html>.

20 *Jauch lässt Merz' historischen Bierdeckel fallen*, „Der Spiegel”, 17.02.2025, <https://www.spiegel.de/politik/wahl-2025-guenther-jauch-laesst-im-tv-historischen-bierdeckel-von-friedrich-merz-fallen-a-00e50f82-b870-4a2b-b1f5-a183d0ce22c7>.

podejście do kwestii społecznych. O ile Merkel z zapałem liberalizowała chadecję i szukała zbliżenia z Zielonymi, o tyle Merz był postrzegany jako zwolennik tradycyjnego profilu CDU/CSU i krytyk zmian obyczajowych. Drogę powrotną do polityki i na szczyt partii otworzyła mu dopiero seria porażek kandydatek i kandydatów namaszczonych przez Merkel.

Duch Merkel nie oszczędził jednak także Merza. Aby zagwarantować swój powrót, musiał złagodzić profil i zaakceptować postęp, jeśli chodzi o zmiany obyczajowe, które zaszły w chadecji. Przed swoją pierwszą próbą powrotu na szczyt CDU w roku 2018 Merz sytuował się na prawym skrzydle partii. W środowiskach progresywnych stał się obiektem żartów jako niereformowalna skamieniałość z epoki kanclerza Helmuta Kohla. W kręgach prawicowych zaś był chwalony jako „prawdziwy konserwatysta”, którego poglądy można opisać jako „rodzina, dzieci, Kościół, ojczyzna i jak najmniej obcokrajowców”²¹. Wypominano mu, że w 1995 roku jako poseł Bundestagu głosował przeciwko liberalizacji prawa do aborcji, a w 1997 przeciw rozszerzeniu definicji gwałtu na stosunki między małżonkami. Zasłynął także niepoprawnymi politycznie żartami o osobach homoseksualnych²².

W roku 2018 Merz zaczął relatywizować swoje poglądy i odcinać się od niektórych wcześniejszych wypowiedzi. Wciąż miał reputację twardego konserwatysty, tęskniącego za „dobrymi starymi czasami” Helmuta Kohla. Ze względu na wieloletnią rywalizację z Merkel zdobył jednocześnie popularność wśród szeregowych członków partii sfrustrowanych liberalną polityką obyczajową i migracyjną. W grudniu 2018 roku na hamburskim kongresie CDU Merkel zdołała przeforsować kandydaturę Annegret Kramp-Karrenbauer na stanowisko szefowej partii (stosunkiem głosów 51,8% do 48,2%)²³. Jednak już w lutym 2020 roku Kramp-Karrenbauer – postrzegana jako mało charyzmatyczna i pozostająca w cieniu Merkel – ogłosiła swoje ustąpienie z funkcji w reakcji na kryzys rządowy w Turynii²⁴. Wybuch pandemii COVID-19 przeciągnął proces wyboru jej następcy, co wydarzyło się dopiero na początku 2021 roku.

W styczniu 2021 roku podczas odbywającego się w formie online kongresu CDU nastąpiła powtórka schematu znanego z roku 2018. Liderem partii został popierany przez Merkel premier Nadrenii Północnej-Westfalii Armin Laschet (z poparciem 52,6% głosów), podczas gdy popularny wśród szeregowych członków Merz zdobył 47% głosów²⁵. Porażka wyborcza CDU/CSU, które pod przywództwem Lascheta uzyskały najgorszy wynik w historii, zmusiła liderów CDU do zmiany sposobu wyboru przewodniczącego. Tym razem decydować mieli nie delegaci na kongres partii, ale wszyscy członkowie, czego żądali przede wszystkim stronnicy Merza. W przeprowadzonym między listopadem a grudniem 2021 roku głosowaniu Friedrich Merz uzyskał poparcie 62,1% członków partii i przy trzecim podejściu został szefem ugrupowania²⁶.

21 J. Petter, A. Cieschinger, *Solange ich da nicht mitmachen muss*, „Der Spiegel”, 15.11.2018, <https://www.spiegel.de/politik/deutschland/wie-friedrich-merz-mit-der-gesellschaftlichen-erneuerung-haderte-a-1237221.html>.

22 Tamże.

23 *Kramp-Karrenbauer löst Merkel an CDU-Spitze ab*, „Die Welt”, 7.12.2018, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article185177400/CDU-Chefin-Annegret-Kramp-Karrenbauer-loest-Angela-Merkel-ab.html>.

24 Mimo ostrzeżeń ze strony federalnych struktur partyjnych 5 lutego 2020 roku w obliczu politycznego pata CDU i FDP dopuścili do wyboru posła landtagu z ramienia FDP Thomasa Kemmericha na premiera landu. Ze względu na niemożność stworzenia większościowego gabinetu i nacisk ze strony opinii publicznej, koalicji rządzącej oraz własnej partii Kemmerich ogłosił 8 lutego 2020 roku swoją rezygnację, która weszła w życie 4 marca 2020 roku.

25 *Liveticker zum Parteitag: Laschet zum neuen CDU-Chef gewählt*, BR24, 16.01.2021, <https://www.br.de/nachrichten/deutschland-welt/liveticker-cdu-parteitag-armin-laschet-neuer-cdu-vorsitzender,SMCAAdNv>.

26 *Jetzt also doch Merz*, „Tagesschau”, 17.12.2021, <https://www.tagesschau.de/inland/innenpolitik/cdu-vorsitz-mitglieder-merz-analyse-101.html>.

Merz zawdzięczał swój sukces osłabieniu związanej z Merkel frakcji technokratyczno-progresywnej po upokarzającej klęsce Lascheta. Jako lider ugrupowania Merz pozycjonował się w kontrze do coraz mniej popularnego kanclerza Scholza. Sondażowe wyniki chadecji zaczęły rosnać, szczególnie po rosyjskiej napaści na Ukrainę (grafika 5). Konfrontacyjny styl Merza i jego liberalne pomysły gospodarcze stanowiły obciążenie, które mocno krytykowali socjaldemokraci przed przyspieszonymi wyborami w lutym 2025 roku. Sondażowe wyniki CDU/CSU rzeczywiście zatrzymały się i od stycznia 2025 roku zaczęły spadać. Problem polegał jednak na tym, że na animozji między socjaldemokracją a chadecją zyskiwała przede wszystkim AfD. Im słabsze były zaś CDU/CSU i SPD oraz balansująca na progu FDP, tym bardziej prawdopodobny stawał się scenariusz powstania kolejnej szerokiej pod względem programowym i mało wyrazistej koalicji. Kwestią otwartą pozostawało to, czy koalicję stworzą tylko CDU/CSU i SPD, czy też trzeba będzie jeszcze szukać poparcia Zielonych. Obydwie partie – na poziomie retoryki mocno skonfliktowane, choć w rzeczywistości skazane na współpracę – coraz częściej były odbierane jako niepoważne, co wzmacniało przekaz AfD o fasadowym charakterze niemieckiej demokracji.

Wyborczy wynik CDU/CSU, który wypadł grubo poniżej oczekiwań – partia zdobyła 28,5% głosów, choć jeszcze dwa tygodnie przed wyborami większość sondaży wskazywała na ponad 30% – przypieczętował proces „merkelizacji” samego Merza. Oto krytyk „socjaldemokratyzacji” chadecji, który w narracji Olafa Scholza grał rolę fanatycznego neoliberalną i zatwardziałego konserwatysty, stanął na czele rządu tworzonego ramię w ramię przez chadeków i socjaldemokratów.

Erozja wyborczej bazy socjaldemokratów

Wielkim wygranym wyborów w 2025 roku stała się Alternatywa dla Niemiec, która systematycznie budowała swoją pozycję w kampanii wraz z erozją poparcia dla atakujących się nawzajem reprezentantów CDU/CSU i SPD. Źródłem sukcesu AfD należy szukać dekadę wcześniej. Przyczyną największych triumfów populistycznej prawicy była polityka Merkel w obliczu kryzysu migracyjnego w 2015 roku. Kryzys migracyjny dał gasnącej partii tlen, który umożliwił jej w przetrwanie, a później także dynamiczny wzrost. CDU/CSU łączące w sobie tradycyjnie trzy nurty – chadecki, prawicowo-liberalny i narodowo-konserwatywny – utraciły prawe skrzydło. To jednak tylko najprostsza część wytłumaczenia, która wyjaśnia pierwotny impuls, nie dając satysfakcjonującej odpowiedzi na pytanie o obserwowany później, w kilku fazach, dynamiczny wzrost poparcia dla Alternatywy dla Niemiec.

Zgodnie z popularną, uproszczoną interpretacją ekonomicznej teorii demokracji autorstwa Anthony’ego Downsa partie polityczne w państwach demokratycznych mają interes w zbliżaniu swoich stanowisk i ujednolicaniu programów politycznych²⁷. Robią to, gdyż chcą przekonać decydującą w kontekście wyborów grupę elektoratu, której poglądy są bliskie mediany rozkładu poglądów społeczeństwa. Opisany przez Downsa mityczny „wyborca medianowy” decyduje zaś o wyniku wyborów.

Opisany powyżej mechanizm zdawał się funkcjonować przez większość powojennej historii RFN. Wpłynął także na plany partyjnych strategów. Zanim nastąpił omówiony wcześniej proces „socjaldemokratyzacji” chadecji, niemieccy socjaldemokraci przesunęli swoje pozycje na prawo. W przypadku SPD zjawisko to wpisuje się w dużo starszą, jeszcze dziewiętnastowieczną tradycję historyczną, choć szczególnie mocno ujawniło się za czasów przywództwa Gerharda Schrödera. Już Ferdinand Lassalle – założyciel Powszechnego Niemieckiego Związku Robotników, uważany za praojca SPD – był zwolennikiem polityki lojalności wobec państwa pruskiego i gotowości do kompromisu. W tym duchu postępowali także socjaldemokraci w czasie I wojny światowej i po jej zakończeniu, czego

27 A. Downs, *An Economic Theory of Democracy*, New York 1957.

symbolem stała się prezydentura Friedricha Eberta (1919–1925). Wtedy jednak doszło do pierwszego poważnego rozłamu, gdy przeciwnicy kontynuowania wojny utworzyli w 1917 roku Niezależną Socjaldemokratyczną Partię Niemiec (USPD), z której lewego skrzydła powstała potem Komunistyczna Partia Niemiec (KPD).

Konflikt między dwoma nurtami ruchu robotniczego był jedną z przyczyn porażki Wilhelma Marxa, demokratycznego kandydata w wyborach prezydenckich w 1925 roku²⁸. Osiem lat później nieugięta postawa komunistów pod wodzą Ernsta Thälmana osłabiła opór wobec Hitlera zmierzającego po władzę²⁹. Doświadczenia te, wraz z ograniczeniami politycznymi wynikającymi z realiów zimnej wojny, pozwoliły skonsolidować i wzmocnić powojenną socjaldemokrację. Ostateczny odwrót SPD od marksizmu nastąpił wraz z uchwaleniem w 1959 roku dokumentu znanego jako *Program godesberski*³⁰. Socjaldemokraci mocniej otworzyli się na klasę średnią i pracowników biurowych (*Angestellte*), przestając być wyłącznie partią robotników (*Arbeiter*). Strategia ta okazała się skuteczna. Poparcie dla SPD z wyborów na wybory stale rosło przez pięć cykli wyborczych, poczynając już od roku 1957. Programowe przesunięcie do centrum i charyzmatyczne przywództwo Willy'ego Brandta, a także symboliczna rola, jaką odegrał w kontekście oporu przeciwko budowie muru berlińskiego, pozwoliły SPD wejść w skład pierwszej Wielkiej Koalicji w roku 1966, a następnie zbudować własny rząd z Brandtem na czele we współpracy z FDP w 1969 roku. Kulminacją tego procesu były wybory w 1972 roku, kiedy SPD uzyskało rekordowe 45,8% głosów, po raz pierwszy w historii wyprzedzając CDU/CSU.

Wybory w roku 1972 stały się jednocześnie cezurą wyznaczającą szczytowy moment pierwszej fazy powojennego wzrostu znaczenia socjaldemokracji. Ustąpienie Brandta ze stanowiska i zastąpienie go reprezentującym prawe skrzydło partii Helmutem Schmidtem zbiegło się z pierwszymi od 1957 roku spadkami poparcia dla SPD. Pod koniec lat siedemdziesiątych coraz większymi problemami socjaldemokratów stawały się frustracja związanej z Brandtem partyjnej lewicy oraz mobilizacja wywodzących się ze środowisk studenckich ruchów protestu. Twarda polityka Schmidta wobec terrorystów Frakcji Czerwonej Armii (RAF) w czasie „niemieckiej jesieni” w 1977 roku spotkała się z szerokim poparciem. Inaczej było z podjętą w grudniu 1979 roku „podwójną decyzją NATO” (*NATO-Doppelbeschluss*) o rozmieszczeniu w Europie Zachodniej broni nuklearnej średniego zasięgu Pershing II w odpowiedzi na zainstalowanie radzieckich pocisków atomowych SS-20 w Europie Wschodniej³¹. Doprowadziło to do mobilizacji lewicowych ruchów protestu, które legły u podstaw powstałej w 1980 roku Partii Zielonych. Tym samym SPD straciła część młodych progresywnych wyborców z klasy średniej, o których tak mocno walczyła przez poprzednich 20 lat.

Zmiany struktury zatrudnienia w Niemczech Zachodnich sugerowały, że decyzja o otwarciu na nową klasę średnią była słuszna. Od roku 1955 wyraźnie wzrastał udział zatrudnionych w sektorze usług (grafika 1). Jednocześnie do końca lat sześćdziesiątych w przemyśle pracowała prawie połowa Niemców. Liczba ta pozostawała stabilna, podczas gdy wzrost znaczenia usług przebiegał równolegle do kurczenia się rolnictwa, rybołówstwa i leśnictwa. Zmiana nadeszła po roku 1969, gdy zatrudnienie w przemyśle zaczęło gwałtownie spadać. Liczba osób pracujących w przemyśle z jednej i usługach z drugiej strony zrównała się w 1971 roku, a już od roku 1972 w trzecim sektorze zajęcie miało więcej

28 V. Ullrich, *Schicksalsstunden einer Demokratie: Das aufhaltsame Scheitern der Weimarer Republik*, München 2024.

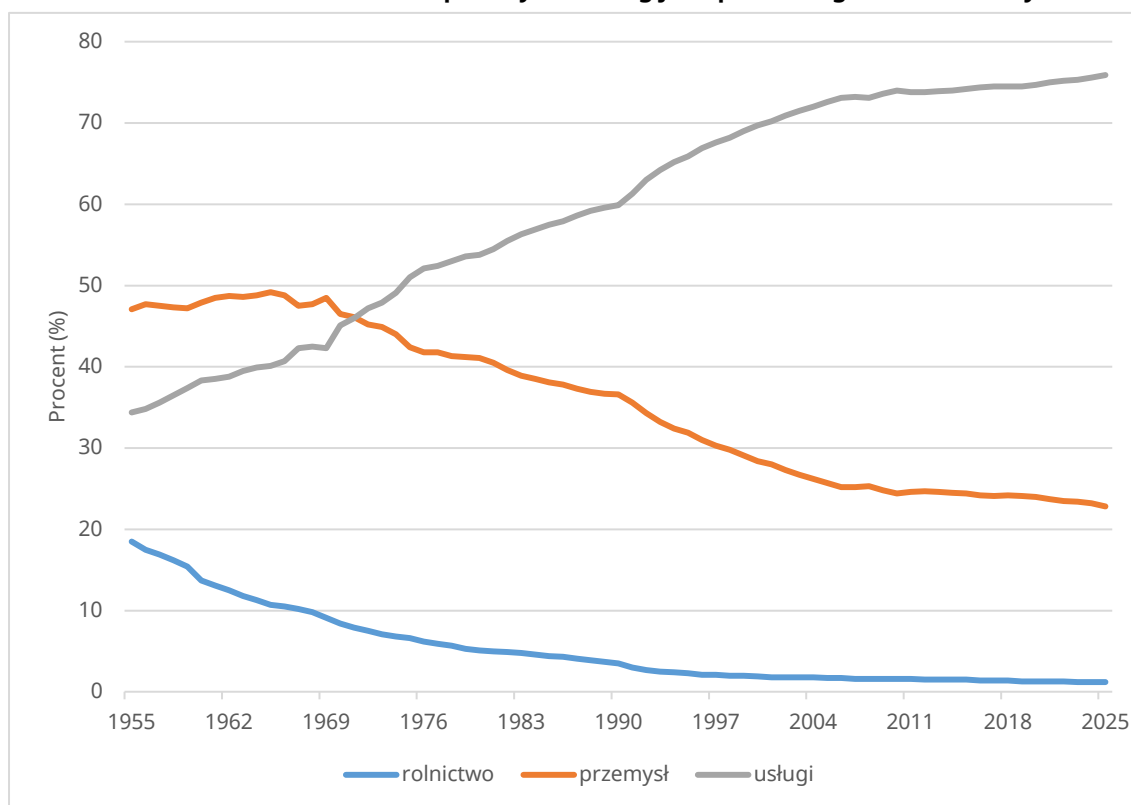
29 Tamże.

30 Th. Horsmann, *Godesberger Programm: So wurde die SPD zur Volkspartei*, „Vorwärts”, 15.11.2024, <https://vorwaerts.de/geschichte/godesberger-programm-so-wurde-die-spd-zur-volkspartei>.

31 J. Hansen, *Die SPD-Fraktion und der NATO-Doppelbeschluss*, Diskussionspapier für die Konferenz „Die Geschichte und politische Arbeit der SPD-Bundestagsfraktion”, Bonn, 24/25.09.2020, Friedrich-Ebert-Stiftung, <https://www.fes.de/index.php?eID=dumpFile&t=f&f=57077&token=b1f96f56b32e0748371327998e6c40f517c5ccb2>.

Niemców niż w drugim³². Z punktu widzenia socjaldemokratów poszerzenie opartej na robotnikach bazy wyborczej poprzez włączenie do niej pracowników sektora usług wydawało się więc rozsądnym rozwiązaniem. Problemem stało się co innego: zatrudnieni w trzecim sektorze okazali się wyjątkowo niełojalnymi wyborcami. Byli dużo bardziej różnorodni niż robotnicy przemysłowi, a część z nich, szczególnie ci pochodzący ze środowisk akademickich, szybko odnalazła się w nowo utworzonej Partii Zielonych.

Grafika 1. Zatrudnienie w sektorach przemysłu i usług jako procent ogółu zatrudnionych



Dane: Federalny Urząd Statystyczny (Destatis. Statistisches Bundesamt, 25 sierpnia 2026, <https://www.destatis.de/DE/Themen/Wirtschaft/Konjunkturindikatoren/Lange-Reihen/Arbeitsmarkt/lrerw13a.html>), opracowanie własne.

Pamiętajmy jednak o tym, że nie wszyscy pracownicy sektora usług mają wyższe wykształcenie. Szczególnie na początku XXI wieku coraz częściej zaczęto dostrzegać zjawisko „prekariatu”, związane z elastycznymi, słabo płatnymi formami zatrudnienia i występujące szczególnie często wśród niżej wykwalifikowanych pracowników sektora usług. Inaczej niż robotnicy przemysłowi pracownicy usług, szczególnie ci słabiej wykwalifikowani, często nie byli równie dobrze zorganizowani pod względem związkowym. Ich pozycję miało wzmocnić powstanie w 2001 roku Zjednoczonego Związku Zawodowego Usług (Vereinte Dienstleistungsgewerkschaft) znanego jako Ver.di³³. Problemami pozostały atomizacja i wzrost różnorodności, które nastąpiły wraz z reformami kanclerza Gerharda Schrödera oraz zachodzącymi w tym czasie zmianami technologicznymi. W warunkach wzrastającego rozdrobnienia i transformacji roli pracownika

³² Destatis. Statistisches Bundesamt, 25.08.2026, <https://www.destatis.de/DE/Themen/Wirtschaft/Konjunkturindikatoren/Lange-Reihen/Arbeitsmarkt/lrerw13a.html>.

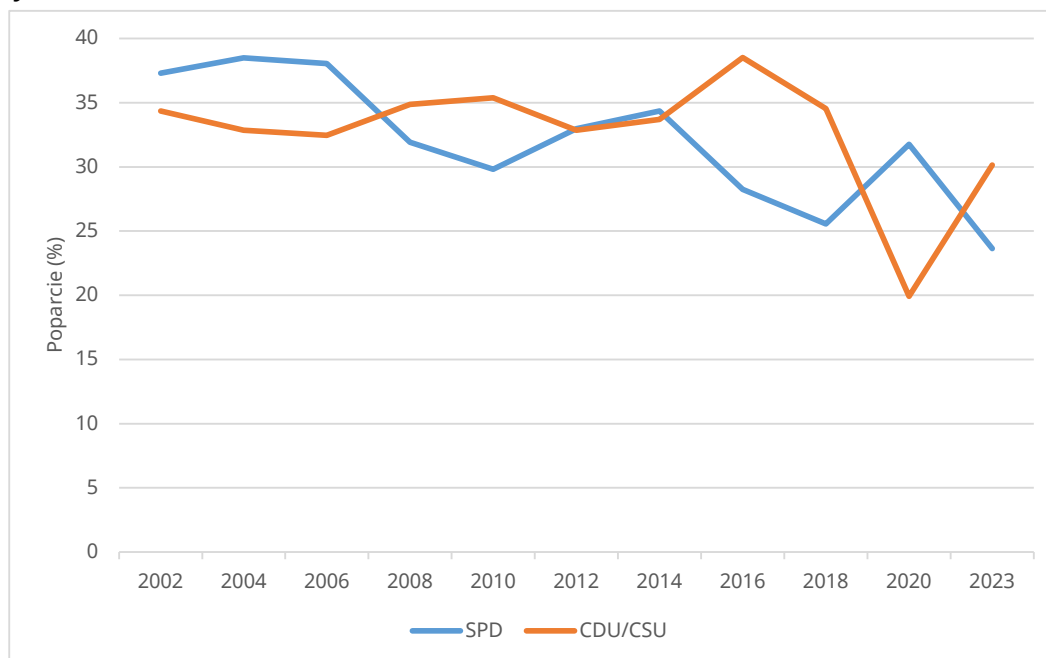
³³ P. Annerfelt, *Das gewerkschaftliche Jahrhundertprojekt: 2001 wird ver.di gegründet*, Friedrich-Ebert-Stiftung, 10.03.2026, <https://www.fes.de/feshistory/verdi-gruendung>.

usług, który coraz mniej przypomina robotnika przemysłowego, związkom zawodowym trudniej zmobilizować poparcie i tworzyć sojusze z partiami socjaldemokratycznymi, jak to miało miejsce w przeszłości. Znamienne jest zresztą to, że wieloletni przywódca Ver.di, Frank Bsirske, był związany nie z SPD, ale z Zielonymi, których w latach 2021–2025 reprezentował jako poseł w Bundestagu.

Odsunięte w czasie problemy chadecji

W czasach rządów kanclerz Angeli Merkel na problemach SPD zyskiwały CDU/CSU. O ile już wspomniany zarzut „socjaldemokratyzacji” CDU, który swego czasu pod adresem Merkel sformułował Merz, jest trudny do jednoznacznego empirycznego zweryfikowania od strony politycznej podaży, czyli polityki partii, o tyle ciekawsze wydaje się przyjrzenie się mu od strony popytu ilustrowanego za pomocą zachowań wyborczych. Zarówno CDU/CSU, jak i SPD chętnie określały się jako *Volksparteien* (partie ludowe), czyli ugrupowania zwracające się do wszystkich grup społecznych. Socjaldemokraci jednak zawsze postrzegali siebie jako partię szczególnie dbającą o interesy grup słabiej zarabiających. Dane Europejskiego Sondażu Społecznego³⁴ wskazują, że słabiej zarabiający wyborcy rzeczywiście to doceniali, aż do 2006 roku częściej popierając SPD niż CDU/CSU. Według ESS wśród respondentów deklarujących dochody poniżej mediany zarobków SPD cieszyło się poparciem 37% w roku 2002, 39% w 2004 i 38% w 2006. W latach 2002–2006 chadecy mogli zaś liczyć na stabilne 32% do 34% reprezentantów tej grupy. Już od 2008 roku CDU/CSU zwiększają swoje poparcie wśród słabiej zarabiającej połowy społeczeństwa do 35%, a udział SPD spada do 32%, w 2010 zaś do 30%. W latach 2012 i 2014 CDU/CSU i SPD mają podobne poparcie 32% i 34%, a od 2016 (z wyjątkiem wyborów w 2021 roku) wyraźną przewagę w grupie słabiej zarabiających utrzymują chadecy (grafika 2).

Grafika 2. Poparcie wśród osób z dochodami poniżej mediany dla SPD i CDU/CSU na podstawie danych ESS 2002–2022



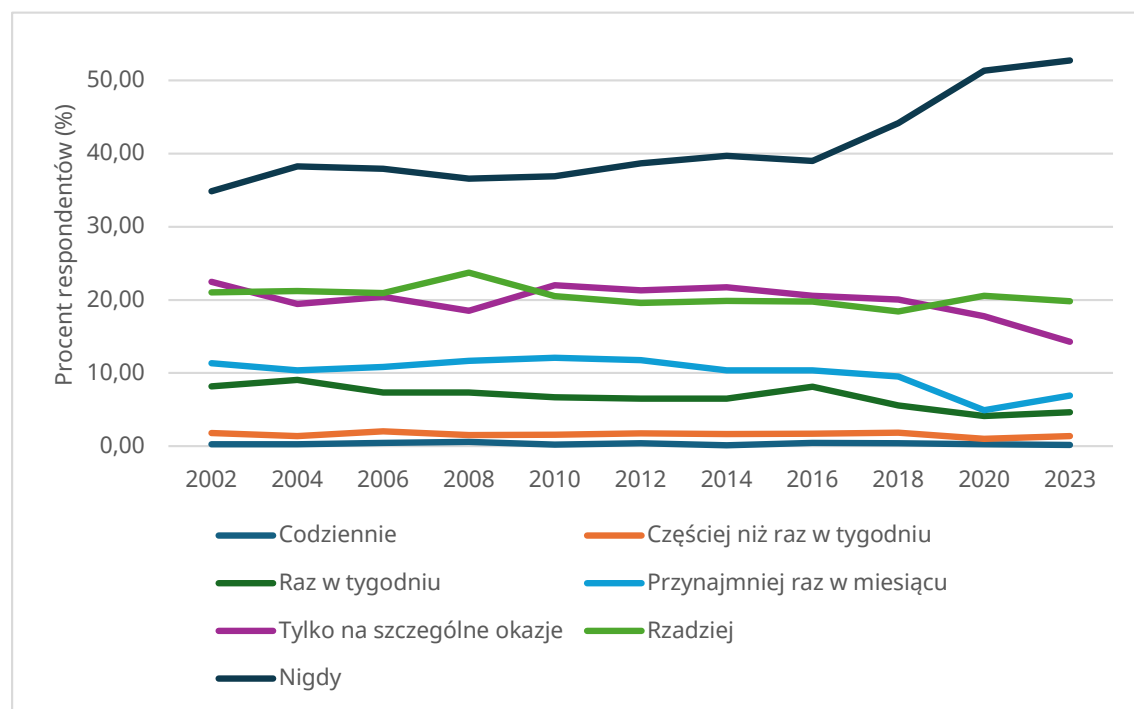
Dane ważone. Opracowanie własne.

34 European Social Survey European Research Infrastructure (ESS ERIC) 2025 ESS11 – integrated file, edition 4.1 [Data set]. Sikt – Norwegian Agency for Shared Services in Education and Research, https://doi.org/10.21338/ess11e04_1.

Wprawdzie dane ESS nie pozwalają rozstrzygnąć, czy Merkel przyciągnęła część dawnego elektoratu SPD, to jednak wskazują one na dwie istotne kwestie. Po pierwsze, CDU/CSU za czasów Merkel rzeczywiście zdołało w istotny sposób wzmocnić swoją pozycję w elektoracie dotychczas skłaniającym się częściej ku socjaldemokracji. O ile wzrosty poparcia dla chadeków w tym segmencie elektoratu były niewielkie, o tyle SPD zaczęło tracić na rzecz skrajnej lewicy z Die Linke, przyczyniając się do relatywnego sukcesu CDU/CSU. Po drugie, sukces ten był bezpośrednio związany z osobą Angeli Merkel i załamał się wraz z jej odejściem. Już więc ten prosty przykład ilustruje schemat, który powtarza się na innych obszarach i odzwierciedla w ogólnym trendzie poparcia dla CDU/CSU. Angela Merkel nie tyle rozwiązała problemy chadeków, ile umiejętnie odsunęła je w czasie i zyskiwała na słabości swoich konkurentów po stronie centrolewicy.

Abstrahując od konkretnych decyzji politycznych, problemy chadecji mają również charakter strukturalny, jak w przypadku socjaldemokracji. O ile źródłem kłopotów SPD są zmiany gospodarcze, o tyle baza wyborcza CDU/CSU kurczy się i staje się mniej stabilna z powodu zmian kulturowych. Obserwowaną transformację dobrze ilustrują statystyki dotyczące uczestnictwa w praktykach religijnych. W całym okresie, dla którego dostępne są dane Europejskiego Sondażu Społecznego, czyli od roku 2002, obserwowany jest wzrost liczby respondentów nigdy nieuczestniczących w praktykach religijnych. Wzrost ten był jednak dość powolny w okresie przed wybuchem pandemii COVID-19. O ile w 2002 roku zupełny brak kontaktu z religią deklarowało 35% Niemców, o tyle w 2016 roku było to już 39%³⁵. Późniejsze dane mogą być zanieczyszczone wpływem pandemii, tym niemniej pokazują drastyczne przyspieszenie tego procesu. W roku 2018 udział osób nigdy nieuczestniczących w nabożeństwach wzrasta do 44%, w 2020 do 51%, a w 2023 do 53% (grafika 3).

Grafika 3. Częstotliwość uczestnictwa w praktykach religijnych na podstawie danych ESS 2002–2022



Dane ważone. Opracowanie własne.

35 Tamże.

W świetle danych dotyczących religijności Niemców widać więc, że „C” w nazwie CDU/CSU, czyli chrześcijańska tożsamość, staje się coraz mniej istotnym aspektem niemieckiego życia społecznego. Po drugiej wojnie światowej oferowała ona integrujący wspólny mianownik będący alternatywą dla nacjonalizmu. Teraz ten czynnik zanika i staje się coraz mniej zrozumiały, szczególnie dla przedstawicieli młodszego pokolenia.

Proces sekularyzacji jest przy tym nierównomiernie rozłożony między poszczególne kraje związkowe. Według danych ze spisu powszechnego z roku 2022 jedynie w sześciu na szesnaście krajów związkowych większość mieszkańców jeszcze deklaruje przynależność do jednego z dwóch tradycyjnych wyznań chrześcijańskich: Kościoła rzymskokatolickiego lub ewangelicko-luterańskiego³⁶. Do grupy tej należy większość zachodnioniemieckich *Flächenländer*, czyli krajów związkowych, które nie są miastami-państwami. Najwyższy udział członków dwóch największych Kościołów chrześcijańskich mają Kraj Saary (66,7%), Nadrenia-Palatynat (60,8%) i Bawaria (60,6%), za nimi plasują się Nadrenia Północna-Westfalia (55,8%), Badenia-Wirtembergia (55,8%) oraz Dolna Saksonia (54,3%). Lekko poniżej połowy mieszkańców deklaruje się jako ewangelicy lub katolicy w Hesji (49,8%) oraz w Szlezwiku-Holsztynie (45,3%). We wszystkich tych landach chadecja radzi sobie bardzo dobrze. W Bawarii, Nadrenii Północnej-Westfalii, Hesji, Szlezwiku-Holsztynie i Nadrenii-Palatynacie jej reprezentanci sprawują stanowisko premiera.

W landach wschodnich i landach miejskich, jak Hamburg, Brema czy Berlin, katolicy i ewangelicy są mniejszościami. W przypadku wielkich miast z reguły przekładało się to na historycznie wysokie poparcie dla socjaldemokratów. Po porażce w wyborach w Berlinie w 2023 roku SPD³⁷ wciąż utrzymuje stabilne poparcie w Hamburgu i w Bremie. W landach wschodnich zaś chadecy do niedawna potrafili wygrywać wybory mimo pozycji mniejszościowej wyznawców głównych Kościołów chrześcijańskich. CDU dominowało tradycyjnie w Saksonii i Saksonii-Anhalt, gdzie udział katolików i ewangelików wynosi odpowiednio 19,9% i 13,8%³⁸. SPD dominuje zaś w Brandenburgii i Meklemburgii-Pomorzu Przednim (odpowiednio 16,6% i 16,5% katolików i ewangelików)³⁹. W Turyngii – najbardziej religijnym landzie wschodnim (26,1% członków dwóch głównych wyznań)⁴⁰ – w latach 2014–2024 na czele rządu stał z krótką przerwą Bodo Ramelow z Die Linke.

Problemem CDU/CSU z jednej strony jest więc postępująca sekularyzacja, z drugiej zaś wyzwanie stanowi utrata poparcia zlaicyzowanych wyborców zorientowanych narodowo-konserwatywnie, szczególnie w landach wschodnich. Dla tej drugiej grupy chrześcijańska tożsamość CDU nie stanowi wartości dodanej w przeciwieństwie do odniesień do wschodnioniemieckiej tożsamości, którymi świadomie operuje AfD. Trzecim problemem jest to, że polityka na wschodzie kraju, gdzie brak mocno zakorzenionych identyfikacji partyjnych, jest spersonalizowana w większym stopniu niż w Niemczech Zachodnich.

Ten ostatni aspekt dobrze ilustruje przykład wyborów do landtagu Saksonii-Anhalt z 6 czerwca 2021 roku. Podczas gdy na poziomie federalnym poparcie dla chadecji pikowało, CDU zdobyła w tym wschodnim kraju związkowym 37,1% głosów, poprawiając swój wynik wyborczy z roku 2016 o 7,3 punktu

36 *Bevölkerung kompakt (Gebietsstand 15.05.2022). Personen: Religion, Zensus, 15.05.2022*, <https://ergebnisse.zensus2022.de/datenbank/online/table/1000A-1018>.

37 Na tej porażce SPD zyskała CDU, niespodziewanie wygrywając wybory landowe w Berlinie i po raz pierwszy od 2001 roku obsadzając stanowisko burmistrza.

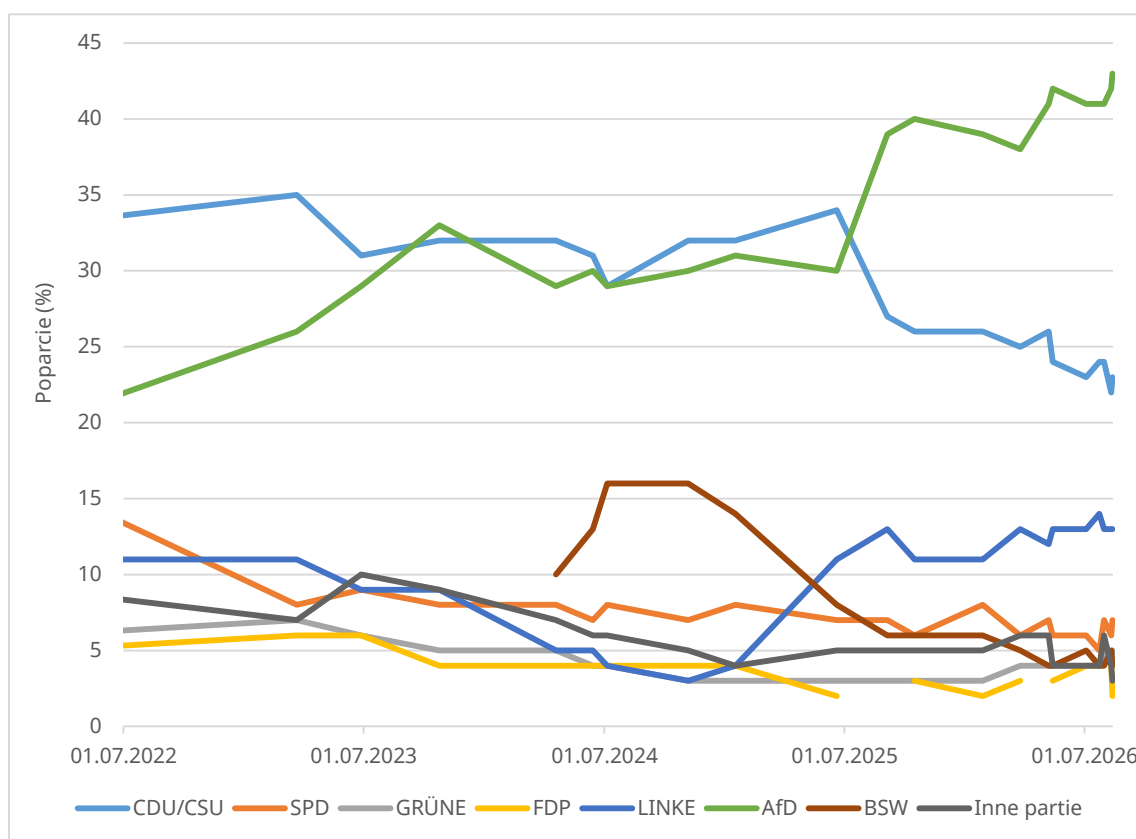
38 *Bevölkerung kompakt (Gebietsstand 15.05.2022)*, dz. cyt.

39 Tamże.

40 Tamże.

procentowego. Sukces ten można tłumaczyć przede wszystkim indywidualną popularnością Rainera Haseloffa, który podobnie jak premier Saksonii Michael Kretschmer zyskiwał w oczach mieszkańców landu, podkreślając swój dystans wobec federalnych władz partii. Deklaracja Haseloffa o wycofaniu się z polityki i zaproponowanie przez niego Svena Schulzego na lidera partii w kolejnych wyborach, co miało miejsce 7 sierpnia 2025 roku⁴¹, zbiegły się w czasie z drastycznym spadkiem poparcia dla CDU w landowych sondażach (grafika 4). Podobne procesy można było zaobserwować także w innych kontekstach. Sukcesja jest zadaniem trudnym i wymagającym, jednak tam, gdzie brakuje stabilizujących struktur, takich jak identyfikacja religijna, wyłonienie nowego lidera może doprowadzić do politycznego trzęsienia ziemi. Schulzemu brakowało przy tym charyzmy poprzednika, podczas gdy AfD stanęła w szranki pod wodzą dorównującego Schulzemu popularnością⁴² i wzbudzającego entuzjazm Ulricha Siegmunda.

Grafika 4. Poparcie dla partii w Saksonii-Anhalt. Sondaże badające poparcie w wyborach do landtagu



Dane: *Umfragen Sachsen-Anhalt*, Wahlrecht.de, 2026, <https://www.wahlrecht.de/umfragen/landtage/sachsen-anhalt.htm>. Opracowanie własne.

CDU spotyka się więc przede wszystkim na wschodzie ze zjawiskiem podobnym do tego, jakie od czasu reform Schrödera sprawia problem SPD. Socjaldemokratom trudno nawiązać dialog i zaproponować

41 Problemem mogło być także rozciągnięcie sukcesji na wiele miesięcy. Stanowisko premiera landu Schulze objął dopiero w marcu 2026 roku.

42 A. Nowaczyk, J. Giesel, C. Bothe, *Von Siegmund angezogen, von Merz abgestoßen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 7.09.2026, <https://www.faz.net/aktuell/politik/wahl-in-sachsen-anhalt/wahl-sachsen-anhalt-2026-siegmund-war-der-erste-afd-kandidat-den-die-waehler-liebten-die-wahlanalyse-accg-201200407.html>.

atrakcyjne rozwiązania dla silnie zróżnicowanej grupy pracowników usług. Natomiast CDU nie może liczyć na bonus za reprezentowanie wartości chrześcijańskich, w landach wschodnich bowiem zawsze była postrzegana bardziej jako partia narodowo-konserwatywna lub konserwatywno-liberalna niż chadecka. W momencie gdy pojawiła się atrakcyjna alternatywa na prawo od CDU, wyborcy byli bardziej skłonni wziąć ją pod uwagę tam, gdzie więzi z ugrupowaniem są podbudowane innym niż religijny aspektem tożsamości.

Dynamika zmiany społecznej, przede wszystkim procesu sekularyzacji, sugeruje, że erozja poparcia dla chadecji była kwestią czasu. Powstrzymać mógł ją jedynie szczęśliwy zbieg okoliczności, polegający na znalezieniu na miejsce Merkel innego, równie popularnego polityka. Sama Merkel długo budowała swoją popularność, a jej droga obfitowała w upadki. Pani kanclerz mogła sobie pozwolić na długie kształtowanie własnej marki, ponieważ chadecja opierała się jeszcze na silnych fundamentach identyfikacji polityczno-religijnej. Niemcy zaś na początku jej rządów, w roku 2005, wciąż mogły być określane jako przykład „politycznego konfesjonalizmu”⁴³, stabilizowanego przez sztywno związany z chadecją blok chrześcijański z jednej i robotniczo-socjaldemokratyczny z drugiej strony. Fundamenty politycznego konfesjonalizmu uległy jednak niepostrzeżenie rozmyciu. Merkel musiała być świadoma tego procesu, ponieważ włożyła wiele wysiłku w przygotowanie CDU do wyzwań współczesności, otwierając się przede wszystkim na Partię Zielonych. Jej długofalowe plany przekreśliło to, że największe wyzwanie dla CDU przyszło nieoczekiwanie nie z lewej, ale z prawej strony.

„Pułapka ekstremizmu” i „pułapka Weimaru”

Wynik wyborów w Saksonii-Anhalt we wrześniu 2026 roku osłabia rządzącą na poziomie federalnym koalicję w izbie wyższej, Bundesracie, ale nie zmienia znacząco federalnego układu sił. Jeżeli nie stanie się nic dramatycznego, to kolejne wybory do Bundestagu odbędą się w roku 2029. Ich przyspieszenie nie leży w interesie żadnego z członków koalicji. Mniej pewny jest los kanclerza Merza, który z tygodnia na tydzień bije własne rekordy niepopularności. Według badania YouGov z 14–17 sierpnia 36% respondentów uważa, że Merz straci stanowisko przed końcem kadencji, a 18% jest zdania, że nastąpi to jeszcze w tym roku⁴⁴. Przykład pozytywnego wpływu, jaki zastąpienie Keira Starmera przez Andy’ego Burnhama miało na wzrost notowań brytyjskiej Partii Pracy, zwiększa atrakcyjność takiego scenariusza. W przypadku CDU brakuje jednak oczywistego, popularnego kandydata, który gwarantowałby poprawę sytuacji⁴⁵.

Już od czasu wyborów w Saksonii i w Turyngii, które odbyły się 1 września 2024, wiadomo, że rządzenie Niemcami będzie stawało się stopniowo coraz trudniejsze. Zarówno w Saksonii, jak i w Turyngii nie udało się stworzyć klasycznych większościowych koalicji. W obydwu landach do władzy doszły więc gabinety mniejszościowe. Rząd Maria Voigta w Turyngii – składający się z CDU, SPD i Sojuszu Sahry Wagenknecht (BSW) – mógł, co ciekawe, powstać tylko dzięki nieformalnemu wsparciu Die Linke, z którą to partią CDU oficjalnie odmawia współpracy. Także w Saksonii Die Linke mogła odegrać istotną rolę

43 W.D. Burnham, *Political Immunization and Political Confessionalism: the United States and Weimar Germany*, „Journal of Interdisciplinary History” 1972, nr 1 (3), s. 1–30.

44 *Mehrheit rechnet mit vorzeitigem Aus von Merz als Bundeskanzler*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 23.08.2026, <https://www.faz.net/aktuell/mehrheit-rechnet-mit-vorzeitigem-aus-von-merz-als-bundeskanzler-accg-201150834.html>.

45 Najbardziej popularnym politykiem w Niemczech jest minister obrony Boris Pistorius z SPD. Jako jedyny cieszy się sympatią około połowy respondentów. Spośród liderów CDU mocną pozycję w swoich landach mają premierzy: Nadrenii Północnej-Westfalii Hendrik Wüst i Hesji Boris Rhein. Obaj mogliby być teoretycznie dobrymi kandydatami na następcę Merza, choć przypadek Armina Lascheta sugeruje, że sukcesy regionalne nie muszą się przekładać na powodzenie na poziomie federalnym. Patrz: *Sind Sie mit der politischen Arbeit von... zufrieden oder nicht zufrieden? (im Juli 2026)*, Statista, <https://de.statista.com/statistik/daten/studie/746/umfrage/zufriedenheit-mit-der-politischen-arbeit-von-ausgewaehlten-politikern/>.

wobec niepowodzenia rozmów z BSW. W kluczowym głosowaniu nad wyborem premiera landu Michael Kretschmer uzyskał poparcie 69 posłów, czyli o 18 więcej, niż liczy jego mniejszościowa koalicja⁴⁶. Oznacza to, że poparła go prawdopodobnie także część reprezentantów Zielonych, Die Linke i BSW. Głosowanie ma charakter tajny, więc możemy się tego jedynie domyślać. Obydwa rządy mniejszościowe można więc w gruncie rzeczy postrzegać jak bardzo szerokie koalicje, tworzące wokół AfD „kordon sanitarny” (*Brandmauer*).

Wszystko wskazuje na to, że w Magdeburgu nawet opcja przeciwiczna w Dreźnie i w Erfurcie nie będzie dostępna: AfD zdobyła 39 z 83 mandatów, do uzyskania samodzielnej większości zabraknie jej więc trzech posłów. Na CDU, SPD i Zielonych przypada jedynie 31 mandatów. Kolejnych osiem mogłaby dostarczyć Die Linke. Pozostaje jednak pięć mandatów BSW, która tym razem twardo odmawia wsparcia dla rządu z CDU na czele. Współrządzący dotychczas landem liberałowie z FDP nie weszli ponownie do landtagu, gdyż zdobyli jedynie 2,6% głosów.

Ordynacja wyborcza landu opiera się na logice dwóch mandatów, podobnie jak wybory na szczeblu federalnym: 41 z 83 mandatów rozdziela się w jednomandatowych okręgach wyborczych, pozostałe obsadzone są z listy krajowej. Liczba mandatów w landtagu może jednak wzrosnąć poprzez dodanie mandatów nadwyżkowych (*Überhangmandate*) i kompensacyjnych (*Ausgleichsmandate*)⁴⁷. Umożliwia to uzyskanie jak najlepszego poziomu odzwierciedlenia preferencji wyborczych poprzez zapewnienie proporcjonalnego przeliczenia głosów na mandaty. Przeliczenie to odbywa się za pomocą uznawanej za korzystną dla mniejszych partii formuły Hare’a-Niemeyera.

Proporcjonalny system wyborczy zmniejsza przewagę największego ugrupowania w porównaniu z sytuacją, jaką znamy np. z polskich wyborów do Sejmu. Problemem pozostaje próg wyborczy. Proporcjonalność odnosi się więc jedynie do odpowiadającego preferencjom wyborców rozdziału mandatów między ugrupowania, które przekroczyły poziom 5%. W sondażach publikowanych w lecie 2026 roku duży problem mieli z tym zarówno Zieloni, jak i socjaldemokraci, a także BSW. Sytuację zmieniła kampania prowadzona przede wszystkim przez progresywną grupę nacisku Campact, która namawiała do taktycznego głosowania właśnie na Zielonych i SPD. W rezultacie poparcie dla obu partii wzrosło, ale około 78% elektoratu SPD i 68% wyborców Zielonych zadeklarowało, że zagłosowało na te ugrupowania przede wszystkim po to, aby uniemożliwić wybranie kandydata AfD na premiera landu⁴⁸. Można więc uznać, że kampania w tym sensie przyniosła sukces. Odbyło się to jednak kosztem osłabienia Die Linke (8,6%) oraz CDU (17,2%), której katastrofalny wynik zmniejsza szanse chadecji na walkę o stanowisko premiera nawet w formule mniejszościowej.

Dużo prostszym rozwiązaniem niż wzajemne podbieranie sobie głosów w ramach bloku anty-AfD byłoby stworzenie wielopartyjnych koalicji przedwyborczych. Zieloni i SPD nie mieliby z tym prawdopodobnie żadnego problemu, FDP zaś chętnie przyłączyłoby się do listy CDU, jak to zresztą czasem bywało w początkowych latach istnienia RFN. Problemem pozostaje to, że w 2008 roku landtag Saksonii-Anhalt zmienił ordynację wyborczą (*Landeswahlgesetz*, LWG), zabraniając tworzenia wielopartyjnych list

46 A. Schawe, K. Kollenberg, *Michael Kretschmer wieder Ministerpräsident – Die Wahl zum Nachlesen*, „Sächsische Zeitung”, 18.12.2024, <https://www.saechsische.de/politik/regional/liveticker-zur-wahl-michael-kretschmer-bleibt-ministerpraesident-in-sachsen-7MTNGVVWHVDXJAIBLGYZ56LE.html>.

47 *Die Landeswahlleiterin des Landes Sachsen-Anhalt: Das Wahlsystem*, Die Landeswahlleiterin 2026, <https://wahlen.sachsen-anhalt.de/zu-den-wahlen/allgemeine-informationen-zur-landtagswahl/wahlsystem>.

48 A. Nowaczyk, J. Giesel, C. Bothe, *Von Siegmund angezogen, von Merz abgestoßen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 7.09.2026, <https://www.faz.net/aktuell/politik/wahl-in-sachsen-anhalt/wahl-sachsen-anhalt-2026-siegmund-war-der-erste-afd-kandidat-den-die-waehler-liebten-die-wahlanalyse-accg-201200407.html>.

kandydatów⁴⁹. Powodem były wątpliwości odnośnie do finansowania list kilku partii. Ustawa precyzuje także, że w wyborach startują tylko pojedyncze partie lub kandydaci indywidualni oraz że z listy danej partii nie może kandydować osoba będąca członkiem innego ugrupowania (paragraf 19 LWG).

Jeżeli spojrzymy na wynik wyborów z 6 września 2026 roku przez pryzmat dotychczasowych powojennych niemieckich doświadczeń w tworzeniu koalicji rządzących, Saksonię-Anhalt czekałyby najprawdopodobniej dwa scenariusze. Pierwszy to rządy AfD z nieformalnym wsparciem BSW. Drugi sprowadzałby się do sprawowania władzy przez skrajnie niespójną grupę pięciu skłóconych ze sobą ugrupowań, przy czym rząd taki miałby formalnie charakter mniejszościowy przez konflikt CDU z Die Linke. Dylemat ten można określić jako wybór między „pułapką ekstremizmu”, czyli rządami antysystemowej i prorosyjskiej skrajnej prawicy (AfD) i lewicy (BSW), a „pułapką Weimaru”, czyli tworzeniem nadmiernie rozciągniętych programowo koalicji, których jedynym spoiwem jest strach przed ekstremistami. O ile jednak „pułapka ekstremizmu” jest raczej jeszcze zjawiskiem jednostkowym, o tyle „pułapka Weimaru” to scenariusz, który występuje w coraz większej liczbie krajów związkowych, a podczas kolejnych wyborów do Bundestagu może ujawnić się także na poziomie federalnym.

Już w roku 2025 jedynie 9,5 tys. głosów, których zabrakło BSW do przekroczenia progu 5%, zdecydowało o tym, że CDU/CSU i SPD były w stanie zawrzeć koalicję. Friedrich Merz mógł dzięki temu odetchnąć. W przeciwnym razie zostałby prawdopodobnie zmuszony do zaproszenia do rządu Zielonych, wobec których dystansował się jeszcze mocniej niż wobec socjaldemokratów. Przekroczenie progu przez BSW w Saksonii-Anhalt ma równie dramatyczne konsekwencje. Liderka ugrupowania Sahra Wagenknecht opowiada się bowiem za otwartością na współpracę z AfD⁵⁰. Aby nie drażnić części swoich wyborców sceptycznych wobec skrajnej prawicy, BSW może po prostu wstrzymać się od głosu przy trzeciej próbie wyboru premiera landu, kiedy wystarczająca będzie większość zwykła⁵¹. AfD liczy z drugiej strony na ciche wsparcie części posłów CDU w głosowaniu tajnym, w którym wybiera się premiera landu. Możliwe są także inne scenariusze, jak powołanie sprawującego władzę ze zmiennymi większościami rządu technicznego (o czym więcej poniżej) lub pozostawanie przy władzy przez dłuższy czas obecnego gabinetu, jeżeli polityczny pat uniemożliwi inne rozwiązania. Nie można także wykluczyć tego, że BSW, podobnie jak w sąsiedniej Turynii, stworzy jednak rząd z partiami umiarkowanymi przy poparciu Die Linke. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że tego typu koalicja w Erfurcie doprowadziła do ostrego kryzysu w partii Sahry Wagenknecht, prawdopodobieństwo takiego scenariusza nie jest wysokie.

Transformację systemu partyjnego odzwierciedla wzrost liczby „złożonych koalicji” (*komplexe Koalitionen*) w krajach związkowych, czyli takich rządów, które składają się z więcej niż dwóch partii lub z partii związanych z przeciwnymi obozami politycznymi⁵². Na 16 krajów związkowych jedynie w trzech rządzą obecnie klasyczne, „proste” koalicje według schematu blokowego: są to bawarska koalicja CSU z FW (Freie Wähler), czyli z niemieckimi „Bezpartyjnymi Samorządowcami”, oraz czerwono-zielone koalicje w Hamburgu i Dolnej Saksonii. Poza tym w Meklemburgii-Pomorzu Przednim władzę sprawuje koalicja SPD z Die Linke, a w Kraju Saary samodzielnie rządzi socjaldemokraci. W pozostałych 11 landach

49 *Parteienfinanzierung und gemeinsame Wahlvorschläge*, 9.11.2010, Wahlrecht.de, <https://www.wahlrecht.de/forum/messages/42/4552.html?1294418419>.

50 Diskussion um die Brandmauer, *Das BSW und der Umgang mit der AfD*, Deutschlandfunk, 16.08.2026, <https://www.deutschlandfunk.de/bsw-afd-brandmauer-landtagswahlen-sachsen-anhalt-thueringen-sahra-wagenknecht-100.html>.

51 R. Bingener, *Wie kann in Sachsen-Anhalt nun eine Regierung gebildet werden?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 7.09.2026, <https://www.faz.net/aktuell/politik/wahl-in-sachsen-anhalt/wahl-sachsen-anhalt-2026-wie-kann-nun-eine-regierung-gebildet-werden-accg-201187586.html>.

52 Ch. Stecker, *Ohne Koalitionskorsett und Brandmauern: Wie flexible Mehrheiten die Demokratie stärken*, Frankfurt-New York 2026, s. 33.

istnieją koalicje składające się albo z dwóch partii o przeciwnym rodowodzie politycznym (np. CDU-Zieloni lub CDU-SPD), z więcej niż dwóch partii (np. SPD-Zieloni-Die Linke w Bremie), albo są to bardzo złożone i mało spójne (częściowo mniejszościowe) koalicje anty-AfD w landach wschodnich.

Co mówią trendy?

Przyszłość nie zapowiada prostej kontynuacji trendów obserwowanych w przeszłości, ale dostępne dane sugerują, że niemiecka scena polityczna stanie się w najbliższych latach jeszcze bardziej złożona. Po dłuższym okresie względnej równowagi w poparciu AfD i CDU/CSU na przełomie kwietnia i maja 2026 roku chadecy zaczęli gwałtownie tracić głosy, a AfD je zyskiwała (grafika 5). Doprowadziło to do zmiany na pozycji lidera sondaży. Mijanka zbiegła się w czasie z drastycznym wzrostem cen paliw w wyniku konfliktu amerykańsko-irańskiego. Wprawdzie Bundestag zareagował na te wydarzenia, wprowadzając nowe regulacje ustawowe, jednakże inaczej niż w Polsce ograniczyły się one do zmniejszenia podatku od paliw i zakazu zmiany cen częściej niż raz dziennie⁵³. Nie przełożyło się to w dostatecznym stopniu na spadek cen detalicznych na stacjach benzynowych, ponieważ koncerny nie były w żaden sposób zobowiązane, aby „przekazywać” zaoszczędzone na niższym podatku dodatkowe zyski kierowcom⁵⁴. Rezultat był taki, że – w przeciwieństwie do Polaków – Niemcy w niewielkim stopniu i z opóźnieniem odczuli państwową interwencję na rynku paliw. Trudno tu mówić o związku przyczynowo-skutkowym, ale niezadowolenie z cen paliw mogło być jednym z czynników wpływających na spadek zadowolenia z rządu i na wzrost poparcia dla AfD. Inną kwestią jest niepopularność reform rządu Merza. Duże niezadowolenie wywołują między innymi podniesienie wieku emerytalnego i ograniczenie innych przywilejów socjalnych⁵⁵.

Jeżeli opisany powyżej trend nie ulegnie zmianie, AfD może stać się trwale najsilniejszym graczem na niemieckiej scenie politycznej. Nie musi to jednak oznaczać, że będzie partią rządzącą. Dużo zależy od tego, czy uda się powstrzymać erozję poparcia chadecji. Kwestią otwartą pozostaje, ilu jeszcze wyborców CDU/CSU przejdzie do AfD. Z drugiej strony trzy partie lewicowe – SPD, Zieloni i Die Linke – łącznie kontrolują ponad jedną trzecią wyborców. Przepływy, które od czasu wyborów w 2025 roku następowały wśród wyborców lewicowych, odbywały się przeważnie w obrębie tych trzech partii. Powstrzymano odpływy w kierunku AfD, które wcześniej osłabiały przede wszystkim socjaldemokratów.

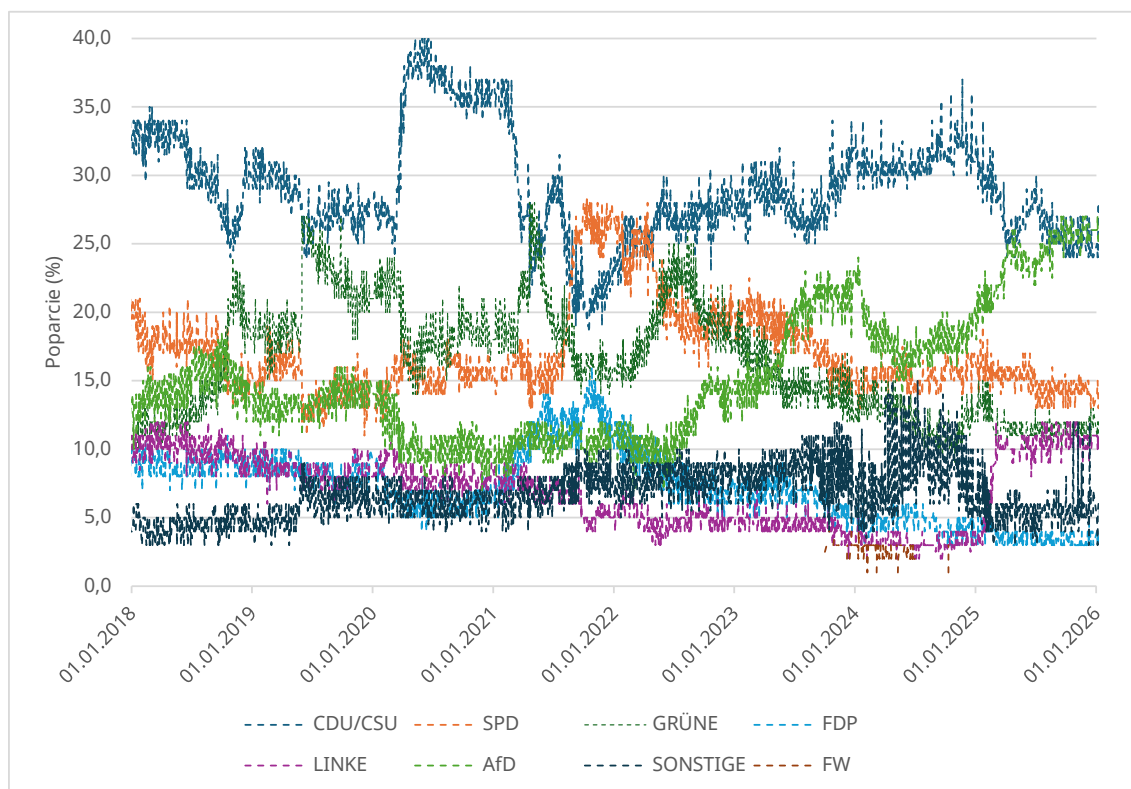
Sondaże w lecie 2026 roku sugerują, że AfD zdobyłaby 27–28%, CDU/CSU otrzymałaby 20–23%, 13–16% przypadłoby Zielonym, 11–13% SPD, a 10–13% Die Linke. Według większości badań FDP i BSW nie przekraczają progu. Jeżeli taki rozkład głosów powtórzyłby się w przypadku wyborów, władzę objęłaby najprawdopodobniej koalicja CDU/CSU-SPD-Zieloni. Obecny układ rządzący należałoby więc poszerzyć o kolejną partię. W przypadku dalszej erozji poparcia dla CDU/CSU w grę wchodziłby również testowany na poziomie landowym, między innymi w Turyngii, wariant rządu mniejszościowego z nieformalnym poparciem Die Linke. W Bundestagu powstałaby więc bardzo różnorodna i niespójna programowo koalicja. Byłby to przede wszystkim problem dla chadecji, która w kolejnych federalnych cyklach wyborczych i w wyborach na poziomie krajów związkowych notowałaby dalsze straty w przypadku współpracy z partiami lewicowymi. Jednocześnie wzrastałaby presja na rozważenie możliwości współpracy z AfD, choć zawarcie formalnej koalicji wciąż wydaje się mało prawdopodobne.

53 Ch. Siedenbiedel, *Warum die Tankrabatte an den Tankstellen versagen*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 4.05.2026, <https://www.faz.net/aktuell/finanzen/finanzmarkt/spritpreis-die-tankrabatte-der-regierung-versagen-200795532.html>.

54 Tamże.

55 *Wie sich das Rentenpaket auf alle Generationen auswirkt*, Tagesschau, 23.06.2026, <https://www.tagesschau.de/inland/innenpolitik/was-die-rentenreform-bedeutet-100.html>.

Grafika 5. Poparcie dla niemieckich partii politycznych na poziomie federalnym w latach 2017–2020



Dane: *Sonntagsfrage Bundestagswahl*, Wahlrecht.de, 2026, <https://www.wahlrecht.de/umfragen/>. Opracowanie własne.

Jak wyjść z „pułapki Weimaru”?

Opisany powyżej scenariusz złożonej koalicji trzech partii – SPD i Zielonych reprezentujących centrolewicę oraz centroprawicowej CDU/CSU ze wsparciem Die Linke – można określić właśnie mianem „pułapki Weimaru”. Przywodzi on bowiem na myśl doświadczenia z czasów Republiki Weimarskiej rządzonej przez szereg skłóconych ze sobą i programowo niespójnych koalicji centrowych. Ich uczestnicy regularnie tracili z wyborów na wybory głosy, nie mogąc sprostać nierzadko przeciwnym preferencjom swoich elektoratów. Centrowe koalicje blokowali ponadto od lewej komuniści z Komunistycznej Partii Niemiec (Kommunistische Partei Deutschlands, KPD), a w końcu na politycznym impasie zyskiwali naziści.

Czy istnieje wyjście z opisanego powyżej impasu? Politolog Christian Stecker uważa, że tak, i proponuje jako rozwiązanie model „parlamentu Wahl-O-Mat-owego” (Wahl-O-Mat Parlament⁵⁶). Wahl-O-Mat to niemiecka wersja Latarnika Wyborczego, aplikacja stworzona przez Federalną Centralę Kształcenia Politycznego (Bundeszentrale für politische Bildung), która umożliwia wyborcom zidentyfikowanie najbliższej im światopoglądowo partii politycznej. Opiera się ona na serii 38 tez, wobec których przedstawiciele partii politycznych mają zająć stanowisko w formie zbliżonej do opcji dostępnych w głosowaniach parlamentarnych, czyli „za”, „przeciw”, „wstrzymanie się od głosu”.

56 Ch. Stecker, *Ohne Koalitionskorsett und Brandmauern...*, dz. cyt.

Wahl-O-Mat istnieje od roku 2002 i stanowi cenne źródło informacji o możliwych konstelacjach partyjnych w niemieckiej polityce. Jak dowodzi na podstawie tych danych Stecker, myślenie w „gorsecie koalicyjnym” ograniczyło pole działania partii, zmuszając je do popierania pomysłów, które nie tylko były sprzeczne z ich własnym programem, ale także odrzucane przez większość ugrupowań. Jako przykład podaje wprowadzenie przez rząd CDU/CSU-FDP świadczenia dla rodziców nieposyłających dzieci do przedszkola. Według logiki zaproponowanej przez Steckera świadczenie to (przeforsowane przez bawarską CSU) popierało jedynie 7% posłów Bundestagu⁵⁷, a mimo wszystko zostało wprowadzone przy poparciu większości posłów izby. Wynikało to z tego, że CSU uzależniło od tej kwestii swoje uczestnictwo w koalicji z liberałami. Podobnym przykładem jest słynne zwolnienie podatkowe dla hotelarzy, popierane jedynie przez ugrupowania reprezentujące 22% składu Bundestagu. W tym przypadku FDP i CSU wspólnie wymusiły poparcie na większym koalicyjancie (CDU), który podobnie jak lewicowa opozycja był przeciwny takiemu rozwiązaniu. Według Steckera podobna sytuacja ma miejsce obecnie, kiedy „gorset koalicyjny” nie pozwala na przeforsowanie przez Bundestag restrykcyjnej polityki migracyjnej, popieranej przez większość deputowanych (licząc CDU/CSU i AfD).

Jak dowodzi na podstawie omówionych wyżej przykładów Stecker, koalicje stają się obecnie coraz częściej mechanizmem postrzeganym jako antydemokratyczny, ponieważ uniemożliwiają przeforsowanie woli większości. Paradoks ten wykorzystują populiści, a największe koszty ponoszą centrolewica i centroprawica, których poparcie ulega postępującej erozji.

Stecker argumentuje, że od zarysowanego powyżej dylematu można uciec, a inspiracji warto szukać w krajach skandynawskich, Nowej Zelandii czy Szwajcarii, które mają długą tradycję rządów opartych na zmiennych większościach. Z tej grupy to Nowa Zelandia zdaje się najbardziej podobna do Niemiec ze względu na wprowadzony w 1996 roku system wyborczy wzorowany na niemieckim. Przez rozdrobnienie parlamentu rządzenie w ramach klasycznych koalicji stało się tam po reformie trudne. Rozwiązaniem okazały się umowy między rządem a partiami opozycyjnymi (*confidence and supply agreements*), zapewniające wspierającym rząd partiom opozycyjnym wpływ na wybrane obszary polityki rządu⁵⁸. Współpraca rządu z opozycją prowadzi nawet do nominowania reprezentantów opozycji na stanowiska ministrów spoza koalicji (*support party ministers*). Drugim instrumentem są klauzule *agree to disagree*, umożliwiające poszczególnym członkom koalicji przedstawianie odmiennych stanowisk w debacie parlamentarnej i głosowaniach przy jednoczesnym zobowiązaniu do implementacji rozwiązań przyjętych przez większość posłów.

Jak zauważa sam Stecker, Niemcom ciężko byłoby rozstać się z modelem „gorsetu koalicyjnego”, sformułowanym w latach pięćdziesiątych i zakorzenionym w konfrontacji między umiarkowaną centroprawicą z CDU/CSU a umiarkowaną centrolewicą z SPD. Mimo iż w dzisiejszych warunkach model ten staje się coraz bardziej dysfunkcyjny, gdyż przysparza głosów radykałom, to zarówno politycy, jak i wyborcy wciąż są do niego przywiązani. Potwierdzeniem obaw Steckera jest jego debata z prominentnym reprezentantem młodych konserwatystów w CDU Philippem Amthorem, zorganizowana przez „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Amthor uznał pomysły Steckera za nierealistyczne i niebezpieczne. Jego zdaniem idea elastycznych większości, także z AfD, z jednej strony spowoduje destabilizację systemu, a z drugiej – będzie legitymizowała tę „autorytarно-destruktywną” partię⁵⁹. Jak zauważa zresztą także sam Stecker, budowanie elastycznych większości wymaga wysokiego poziomu zaufania między

57 Czyli członkowie klubu CSU.

58 Ch. Stecker, *Ohne Koalitionskorsett und Brandmauern...*, dz. cyt., s. 122.

59 E. Lohse, T. Steppat, *Die AfD lebt von der Phantasie, dass sie niemals auffliegt – „Das ist ein Märchen”*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 17 czerwca 2026, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/was-bringt-eine-brandmauer-streitgesprach-zwischen-amthor-und-stecker-accg-200896842.html>.

aktorami politycznymi (zasada *good faith and no surprises*⁶⁰), którego brak w relacjach partii umiarkowanych z coraz bardziej radykalizującą się AfD.

Wyborcy zdają się mniej niż politycy głównego nurtu sceptyczni wobec pomysłu szerszej współpracy także z populistyczną prawicą. Według danych zebranych w sondażu przeprowadzonym między 23 marca a 4 kwietnia 2026 roku w ramach projektu GLES (German Longitudinal Election Study) jedynie 32% respondentów odrzuca przyjmowanie ustaw wspólnie z AfD⁶¹. Przeciwnego zdania jest aż 43% badanych, a 24% sytuuje się pośrodku między tymi dwiema grupami⁶². Pozytywnie do idei rządu opartego na zmiennych większościach i otwartego na współpracę z AfD odnosi się także Sahra Wagenknecht.

Co dalej?

Odrzucenie propozycji Steckera przez niemiecką klasę polityczną nie idzie w parze z przedstawieniem alternatywnych rozwiązań. Wydaje się, że strategia niemieckiego politycznego *mainstreamu* opiera się na wierze, iż zmiany na poziomie treści polityki przekonają wyborców AfD do zmiany preferencji. Jednak nic na to nie wskazuje. Od wyborów parlamentarnych z 23 lutego 2025 roku poparcie dla AfD wzrosło z 20,8% do 27–28%, w niektórych badaniach sięga zaś czasem nawet 29%. Nie zmieniają tego zaostrenie polityki migracyjnej, kontrole graniczne czy likwidacja szybkiej ścieżki do uzyskania niemieckiego obywatelstwa, co wprowadził rząd Scholza. Po raz pierwszy od 2015 roku Niemcy nie były europejskim krajem z największą liczbą wniosków o azyl, lecz spadły na miejsce czwarte za Francją, Hiszpanią i Włochami⁶³.

Migracja nie jest jedynym ani nawet postrzeganym jako najpoważniejszy problemem. W ramach wspomnianego badania GLES pytanie o najważniejszy w opinii respondentów problem zostało postawione w formie otwartej⁶⁴. Po skumulowaniu najczęściej udzielanych odpowiedzi w 10 bloków tematycznych na pierwszym miejscu sytuuje się gospodarka, która uzyskała ponad 41% wskazań w pierwszej dekadzie. Dopiero na drugim miejscu (25% wskazań) znajduje się migracja. Kolejne miejsca zajmują inflacja (9,5%), strach przed wojną (7,8%) i zmiana klimatu (6%)⁶⁵. Szczególne emocje wśród Niemców wywołuje mozolnie wprowadzana przez rząd Merza reforma systemu emerytalnego. W tym kontekście ponad 71% respondentów odrzuca dyskutowany pomysł wydłużenia czasu pracy powyżej granicy 67 lat wprowadzonej przez rząd Schrödera⁶⁶. Ogromne negatywne emocje wywołują także podwyższenie wcześniejszego wieku emerytalnego dla osób, które opłacały składki przez przynajmniej 35 lat, z 63. do 64. roku życia⁶⁷, skrócenie czasu urlopów macierzyńskich i zniesienie trzydniowych zwolnień lekarskich „na telefon”⁶⁸.

60 Ch. Stecker, *Ohne Koalitionskorsett und Brandmauern...*, dz. cyt., s. 128.

61 GLES Panel 2026, Welle 34, ZA10123, zugehörig zu Datenfile Version 1.0.0, doi: 10.4232/5.ZA10123.1.0.0, Fragebogendokumentation Publikation der Fragebogendokumentation Version 1.0, 18.05.2026.

62 Tamże.

63 *Ein Jahr Bundesregierung*, Die Bundesregierung, 6 maja 2026, <https://www.bundesregierung.de/breg-de/aktuelles/ein-jahr-bundesregierung-2425892>.

64 GLES Panel 2026, Welle 34, ZA10123, zugehörig zu Datenfile Version 1.0.0, doi: 10.4232/5.ZA10123.1.0.0, Fragebogendokumentation Publikation der Fragebogendokumentation Version 1.0, 18.05.2026.

65 Tamże.

66 Tamże.

67 *Wie sich das Rentenpaket auf alle Generationen auswirkt*, Tagesschau, 23 czerwca 2026, <https://www.tagesschau.de/inland/innenpolitik/was-die-rentenreform-bedeutet-100.html>.

68 *Das soll sich bei der Krankenschreibung ändern*, Tagesschau, 3 lipca 2026, <https://www.tagesschau.de/inland/innenpolitik/krankenschreibung-krankheitstage-reform-100.html>.

Kiedy zaś zapytać respondentów, która z partii posiada najlepsze kompetencje umożliwiające rozwiązanie kluczowych problemów kraju, to po odrzuceniu odpowiedzi „żadna partia” na szczycie rankingu pojawia się ponownie AfD. Spośród respondentów, którzy wskazali jakąkolwiek partię, 30% uważa, że AfD najlepiej poradziłaby sobie z rozwiązaniem zidentyfikowanego przez daną osobę problemu (niezależnie od tego, jaki on jest)⁶⁹. Dopiero na drugim miejscu pojawiają się chadecy (29%), przed Zielonymi (11%), SPD (10%) i Die Linke (8,5%). W przypadku chadecji ponad 19% respondentów wskazało CDU/CSU, 7,5% tylko CDU, a jedynie trochę ponad 2% bawarską CSU.

Opisane wyżej wyniki nie napawają politycznym optymizmem, jeśli spojrzeć na nie z perspektywy umiarkowanych niemieckich partii politycznych. Obawy potwierdzają trendy obserwowane w sąsiedniej Austrii, gdzie system partyjny i doświadczenia historyczne są w dużym stopniu zbliżone do niemieckich. Austriacka Partia Wolności (FPÖ) zbliża się w ostatnich badaniach do poziomu 40%⁷⁰. Mimo to Friedrich Merz nie wydaje się skłonny do dokonania korekty swojego niepopularnego programu „odchudzania” niemieckiego państwa socjalnego. Kanclerz wierzy, że tylko w ten sposób uda mu się zwiększyć konkurencyjność niemieckiej gospodarki i pobudzić oczekiwany przez wyborców wzrost.

Nawet jeśli Merzowi udałooby się odzyskać zaufanie wyborców, Niemcy czeka w najbliższym czasie dalsza erozja dotychczasowego porządku politycznego. W tych warunkach istotnym stabilizatorem na okres wstrząsów i kryzysu może być urząd prezydenta. Na początku 2027 roku kończy się druga kadencja Franka-Waltera Steinmeiera, który został wybrany w 2017 roku. Oczekuje się, że Zgromadzenie Narodowe, składające się w połowie z posłów Bundestagu i w połowie z reprezentantów landów, wybierze na następczynię socjaldemokraty Steinmeiera kobietę z kręgów chadecji. Naturalną kandydatką jest przewodnicząca (marszałkini) Bundestagu Julia Klöckner. Szanse ma również federalna ministra do spraw edukacji, rodziny i seniorów Karin Prien, bliska stronniczka Merza. Z kolei CSU forsuje przewodniczącą bawarskiego landtagu Ilse Aigner. W spekulacjach prasowych pojawiają się także przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen i Angela Merkel⁷¹. Spoza grona kobiecych kandydatek wskazuje się między innymi obecnego premiera Hesji Borisa Rheina⁷², a także byłego sędziego Trybunału Konstytucyjnego Udo Di Fabio lub obecnego przewodniczącego tego gremium Stephana Harbartha⁷³.

Wprawdzie prezydent Niemiec odgrywa z reguły rolę czysto ceremonialną, jednak jego znaczenie może wzrosnąć w niestabilnych czasach. Nie dysponuje on co prawda formalnym wetem wobec ustaw, ale może w wyjątkowym przypadku nie podpisać ustawy. Od 1949 roku sytuacja taka miała miejsce jedynie dziewięć razy, po raz ostatni w 2020 roku⁷⁴. W przypadku przejścia władzy przez

69 Obliczenia własne na podstawie GLES 2026.

70 M. Stepan, *Sonntagsfrage: FPÖ nähert sich 40 Prozent, ÖVP und SPÖ weiterhin im Sinkflug*, „Der Standard”, 19 lipca 2026, <https://www.derstandard.at/story/3000000331590/sonntagsfrage-fpoe-naehert-sich-40-prozent-oevp-und-spoe-weiterhin-im-sinkflug>.

71 B.T. Wielirski, *Niemcy tęsknią za Mutti Merkel, ale ta pomyśl kwituje krótko: „Absurd”. Zostają trzy kandydatki*, „Gazeta Wyborcza”, 7 kwietnia 2026, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,32701354,niemcy-tesknia-za-mutti-merkel-ale-ta-pomysl-kwituje-krotko.html>; J. Buchsteiner, *Steinmeier-Nachfolge: Aigner, Prien, Klöckner, Harbarth oder Di Fabio?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 6 lipca 2026, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/steinmeier-nachfolge-aigner-prien-kloekner-harbarth-oder-di-fabio-ac-cg-200979131.html>.

72 E. Hetrod, *Vieles hängt nun von den anderen Ministerpräsidenten ab*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 5 sierpnia 2016, <https://www.faz.net/aktuell/rhein-main-region-und-hessen/amt-des-bundespraesidenten-was-fuer-boris-rhein-spricht-ac-cg-201093959.html>.

73 J. Buchsteiner, *Steinmeier-Nachfolge: Aigner, Prien, Klöckner, Harbarth oder Di Fabio?*, „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, 6 lipca 2026, <https://www.faz.net/aktuell/politik/inland/steinmeier-nachfolge-aigner-prien-kloekner-harbarth-oder-di-fabio-ac-cg-200979131.html>.

74 *Das neunte „Nein” – Ein Update zum NetzDG*, TaylorWessing, 19 listopada 2020, <https://www.taylorwessing.com/de/insights-and-events/insights/2020/11/das-neunte-nein-ein-update-zum-netzdg>.

ugrupowania radykalne nowy prezydent będzie mógł powołać się na ten ustanowiony przez jego poprzedników precedens. Ponadto prezydent może odegrać istotną rolę jeszcze przed powstaniem rządu. O ile samodzielna większość AfD jest obecnie na poziomie federalnym mało prawdopodobna, o tyle bardziej realistyczny scenariusz stanowi impas i paraliż państwa spowodowany brakiem większości⁷⁵. Prezydent może w takim przypadku odegrać kluczową rolę, jeśli nominuje na kanclerza osobę akceptowalną dla szerokiej większości parlamentarnej, co umożliwi uzyskanie wotum zaufania nawet w przypadku powstania rządu mniejszościowego.

Zresztą prezydent nie musi zlecać misji tworzenia rządu największej partii. W niemieckiej demokracji nie ma takiej tradycji, jak dowodzi przykład gabinetów koalicji SPD-FDP powstałych w latach 1969, 1976 i 1980. Jedynie w wyborach w roku 1972 SPD zdobyło większe poparcie niż CDU/CSU. Niezależnie od tego liczyło się nie tyle pierwsze miejsce danej partii „na podium”, ile przekonanie prezydenta co do posiadania przez kandydata na kanclerza poparcia większości Bundestagu. Próby podważenia tej tradycji w roku 2005 przez Schrödera, który argumentował, że SPD zdobyło więcej głosów niż CDU traktowane osobno, czyli bez CSU, co w jego opinii dawało socjaldemokratom prawo do pierwszej próby stworzenia rządu, nie spotkały się z poparciem nawet w ramach jego własnego ugrupowania. Wątpliwe, aby podobne głosy o poszanowanie reguł i umiarkowanie pojawiły się ze strony AfD, gdyby wybory federalne odbyły się w niedzielę 6 września, a partia zdobyła zgodnie z prognozami największy poziom poparcia. W tej sytuacji to właśnie od prezydenta będzie zależało, jak szybko i sprawnie wyjść z impasu.

Mało prawdopodobne, aby obserwowana obecnie destabilizacja niemieckiego systemu partyjnego była po prostu chwilowym kryzysem, po którym uda się powrócić do dawnych sposobów prowadzenia polityki, jak zdają się wierzyć niemieccy politycy głównego nurtu. Bardziej przekonująca wydaje się interpretacja, która mówi, że mamy do czynienia z nieodwracalną transformacją. Kwestią otwartą pozostaje, czy odpowiedzią na te zmiany będzie nowe myślenie o polityce przez pryzmat modelu proponowanego przez Steckera. Podobnie jak pytanie o to, kiedy dojdzie do wyhamowania wzrostów AfD i czy partie umiarkowanego centrum są jeszcze w stanie odzyskać poparcie. Niewykluczone, że podobnie jak Stany Zjednoczone w długim okresie Niemcy będą zmierzały w stronę spolaryzowanego systemu opartego z jednej strony na AfD i na mocno zróżnicowanym oraz pełnym wewnętrznych sprzeczności „bloku demokratycznym” z drugiej. Gdzieś pomiędzy nimi chce się zaś sytuować jako nowy „języczek u wagi” BSW.

Kamil Marcinkiewicz – dr hab., adiunkt w Zakładzie Badania Aktywności Politycznej i Społecznej w Instytucie Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się socjologią polityki, zachowaniami wyborczymi, polityką partyjną i parlamentami oraz metodologią badań naukowych. Prowadzi badania porównawcze europejskich demokracji ze szczególnym uwzględnieniem Polski, Niemiec i Czech. Publikował artykuły naukowe m.in. na łamach „Acta Politica”, „Electoral Studies”, „East European Politics and Societies”, „European Journal of Political Research”, „The Journal of Legislative Studies”, „Politics and Gender”, „PS: Political Science & Politics”. W latach 2010–2012 pracował na Uniwersytecie Carla von Ossietzky’ego w Oldenburgu (Dolna Saksonia), a od 2012 do 2022 roku na Uniwersytecie Hamburgskim. Członek Rady CBOS.

75 Por. K. Bachmann, *Co się stanie, gdy nowymi, asertywnymi, uzbrojonymi, zmobilizowanymi Niemcami zaczną rządzić AfD?*, „Gazeta Wyborcza”, 28.08.2026, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,32977198,co-sie-stanie-gdy-nowymi-asertywnymi-uzbrojonymi-zmobilizowanymi.html#s=S.TD-K.C-B.2-L.2.duzy>.

Fundacja im. Stefana Batorego

Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. (48-22) 536 02 00
fax (48-22) 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Teksty udostępniane na licencji
Creative Commons. Uznanie autorstwa
na tych samych warunkach
3.0 Polska (CC BY SA 3.0 PL)



Redakcja: Izabella Sariusz-Skąpska
Korekta: Joanna Liczner
Warszawa 2026
ISBN 978-83-68802-26-9